

„Brama Bieszczad” może być tylko jedna.
Jest nią Lesko – twierdzą samorządowcy **str. 3**



FOT. ARCHIWUM

Przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego, wręcz pańskiego życia. **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Czwartek
25.06.2026

Nr 121 (21 828)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE PROPOZYCJA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA

Szpital w Krośnie połączy się ze szpitalem w Brzozowie?

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Problemy finansowe Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie skłoniły marszałka do wyjścia z propozycją konsolidacji tej placówki ze szpitalem w Brzozowie. Odbyły się już wstępne rozmowy w tej sprawie.

Szpital w Krośnie zakończył ubiegły rok z ponad 30-milionową stratą. To m.in. skutek opóźnień w regulowaniu nadwykonań przez NFZ. Za część świadczeń wykonanych w ub. roku ponad limit kontraktu szpital w ogóle nie dostał pieniędzy (około 4 mln zł).

Do tego dochodzą konsekwencje finansowe pozwów będących skutkiem realizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Prognozowane koszty z tego tytułu, które szpital może ponieść w tym i w przyszłym roku, sięgają około 27 mln złotych.



Szpital Wojewódzki w Krośnie zakończył ubiegły rok z ponad 30-milionową stratą

Dodatkowym obciążeniem są też rosnące koszty wynagrodzeń pracowników i sytuacja ta dotyczy szpitala w Krośnie w największej skali ze wszystkich szpitali wojewódzkich. Szpital musi też spłacać kredyt długoterminowy zaciągnięty w banku (poręczony przez Samorząd Województwa Podkarpackiego). Do spłaty pozostaje jeszcze 58 milionów złotych.

Ta trudna sytuacja placówki skłoniła marszałka województwa do rozważenia korzyści, które mogłoby przynieść połączenie krosnieńskiego szpitala ze szpitalem w sąsiednim powiecie brzozowskim.

Powodem podjęcia tematu możliwej formy współpracy między szpitalami jest pogarszająca się sytuacja finansowa systemu ochrony zdrowia, w szczególności narastające problemy finansowe NFZ. Coraz wyraźniej widać rozbieżność między kosztami ponoszonymi przez szpitale a poziomem finansowania świadczeń zdrowotnych. Na płynność finansową szpitali mają też wpływ wydłużenia terminów regulacji należności przez NFZ oraz wprowadzane zmiany w finansowaniu – wyjaśnia Adrian Biernacki, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Jak tłumaczy, w obecnej strukturze sieci szpitali, biorąc pod uwagę zapowiadane zmiany, koszty będą rosły szybciej niż nakłady, konieczne jest więc racjonalizowanie dostępnych zasobów.

©©
Czytaj str. 5

12-latek na hulajnodze wjechał w samochód.
Mandat zapłaci matka chłopca **str. 4**

Ranking uczelni.
Jak wypadły nasze szkoły wyższe? **str. 4**

Sąsiedzi dyskoteki w Rzochowie mają już dość: „Piszemy to z wściekłością”
str. 5

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



GDAŃSK

Rozmowy o odbudowie Ukrainy. Nawet 200 gospodarczych umów

Podpisanie umów gospodarczych – energetycznych, handlowych, być może zbrojeniowych, rozmowy o strategicznej przyszłości Ukrainy w Europie – to główne punkty Ukraine Recovery Conference 2026, która rozpoczyna się dzisiaj w Gdańsku.

Z udziałem premierów Ukrainy i Polski, Julii Swyrydenko i Donalda Tuska, a także m.in. szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i kanclerza Niemiec Friedricha Merza rusza dziś Konferencja Odbudowy Ukrainy. Do Gdańska przyjechało około 100 delegacji, w tym 40 państwowych najwyższego szczebla.

Dziś i jutro ma dojść do podpisania nawet 200 umów, listów intencyjnych o współpracy gospodarczej w czasie odbudowy Ukrainy ze zniszczeń woj-

jennych – po zakończeniu walk. Polskie przedsiębiorstwa mają brać udział w naprawie systemu energetycznego, paliwowego czy drogowego u naszego wschodniego sąsiada.

Część debat konferencji zostanie poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałyby przejść w drodze do Unii Europejskiej. Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, jest sektor obronny. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić – jego technologie dronowe czy raketowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji.

Czytaj str. 7

W Tarnobrzegu zostaną otwarte nowe przystanki kolejowe.
Wrócą połączenia do Rzeszowa. **str. 6**

Uwaga!
Na Podkarpaciu temperatura przekroczy 37 st. C.
Jak przetrwać te upalne dni? **str. 2**

REKLAMA

0011521555

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy
Partnerstwo. Odbudowa. Rozwój.



SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



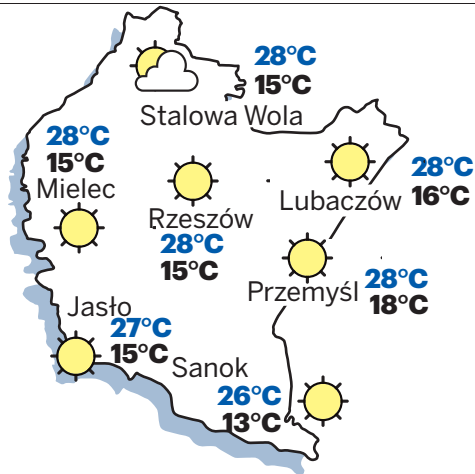
Jutro w naszej gazecie PULS

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Barometr
1020 hPa
Wiatr
13 km/h
Uwaga
upalnie

Uwaga! W niedzielę ma być 37 st. C

25 CZERWCA 2026

Dziś 176. dzień roku
Do sylwestra pozostało
189 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 4.23
Zachód Słońca w Rzeszowie o godzinie 20.45

Przysłowia na dziś:
Jak w czerwcu pogoda służy,
rolnik tylko oczy mruży.
Czerwiec mokry po zimnym
maju, chłopom w jesieni bę-
dzie jak w raj.

Imieniny dziś obchodzą:
Dorota, Łucja, Maksym.

KALENDARIUM

1447

W katedrze wawelskiej arcybiskup gnieźnieński koronował na króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka (nz).

1736

Zebrał się Sejm pacyfikacyjny, który zakończył wojnę domową, jaka miała miejsce po śmierci króla Augusta II Mocnego w 1733 roku.



WIKIPEDIA

1976

Dzień po zapowiedzi podwyżek cen, m.in. mięsa o 69 % i cukru o 100 %, w Radomiu, Ursusie i Płocku rozpoczęły się strajki robotnicze.

1998

Na parkingu przed swym domem w Warszawie został zamordowany były komendant główny policji gen. Marek Papala.

1941

We Lwowie NKWD rozpoczęło eksterminację więźniów osadzonych w tamtejszych więzieniach. Zamordowano od 3,5 do 7 tys. osób.

Największa impreza rolnicza już w ten weekend

Wojciech Tataro
wojciech.tataro@polskapress.pl

W sobotę i niedzielę (27 i 28 czerwca) w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Boguchwale odbędzie się Dni Otwartych Drzwi oraz XVII Wystawa Zwierząt Hodowlanych.

To największa w naszym regionie rolnicza impreza, na której można zobaczyć zwierzęta, hodowlane, pola doświadczalne i najnowocześniejszy sprzęt rolniczy. Dodatkowo zwiedzających czekają koncerty Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej i zespołu Bajerynty.

Zarówno w sobotę, jak i niedzielę teren wystawy będzie udostępniony zwiedzającym już od godz. 8. Zaprezentowane zostaną najlepsze w hodowlach konie, owce, kozy, bydło mięsne i mleczne, króliki oraz drób i ptactwo ozdobne. Ponadto odbędą się warsztaty garncar-

skie i ekologiczne dla dzieci, widowiskowe konkursy dla kół gospodyń wiejskich polegający na tradycyjnych pracach (m.in. dojenie krowy i robienie masła na czas). Setki wystawców żywności oraz produkcji rolnej. Na godz. 17 zaplanowano koncert „Połomski wspomnień czar” w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej.

W niedzielę o godz. 10 prze-marszem z kościoła w Boguchwale rozpocznie się część oficjalna z wystąpieniami zaproszonych gości. Wręczone zostaną przyznane nagrody dla championów wystawy, producentów żywności oraz wybrany zostanie gospodarz roku województwa podkarpackiego. Podobnie jak w sobotę przez cały dzień będzie można zwiedzać wystawy, pola doświadczalne przy ul. Technicznej i degustować potrawy. Imprezę zakończy o godz. 15 koncert zespołu „Bajerynty”. ©



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wydarzenie w Boguchwale co roku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem

Temperatura przekroczy 37 stopni Celsjusza w cieniu

Wojciech Tataro
wojciech.tataro@polskapress.pl

Nad Podkarpacie nadciąga fala morderczych upałów. Według prognoz synoptyków już w niedzielę termometry mogą pokazać nawet 37 stopni Celsjusza.

- Nadciągające nad Podkarpacie upały będą związane z napływem najpierw bardzo ciepłego powietrza polarnego-morskiego, później gorącego zwrotnikowego. Maksymalne temperatury na Podkarpaciu wyniosą w czwartek od 26 do 28 stopni, w piątek od 29 do 31 st., w sobotę od 30 do 32 st, natomiast w niedzielę spodziewamy się od 35 do nawet 37 stopni Celsjusza. W regionach podgórskich będzie nieco chłodniej, ale również bardzo gorąco - informuje synoptyk IMGW-PIB Przemysław Makarewicz.

Lek. med. Ewelina Czabaj, kardiolog z Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie przypomina, że podczas upałów szczególnie zagrożone są osoby starsze, przewlekle chore oraz pacjenci z chorobami układu krążenia. Podstawą jest odpowiednie nawodnienie oraz ograniczenie przebywania na słońcu. - Na pewno należy unikać dużego narażenia na słońce w godzinach największej ekspozycji, czyli mniej więcej między 12 a 15. Trzeba pilnować odpowiedniego bilansu płynów i nie dopuszczać do odwodnienia. To są podsta-



FOT. FREEPIK

W upały nie zapominajmy o nawodnieniu organizmu

wowe zasady, które mogą uchronić przed poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi - podkreśla lekarka.

Szczególną ostrożność powinny zachować osoby przyjmujące leki moczopędne. - Pacjenci z niewydolnością serca są uczeni kontrolowania bilansu płynów i masy ciała. Jednak podczas upałów dochodzi do zwiększonej utraty wody przez organizm. Jeśli do wysokiej temperatury dołożymy działanie leków moczopędnych, odwodnienie może być zbyt duże. Dlatego zarówno osoby zdrowe, jak i przewlekle chore powinny zwracać szczególną uwagę na odpowiednie nawodnienie i unikać długiego przebywania w wysokiej temperaturze - dodaje Ewelina Czabaj.

Zwraca również uwagę na zagrożenia wynikające z nagłego schładzania organizmu. - Zdecydowanie bezpieczniejsze jest stopniowe schładzanie i powolne wchodzenie do wody. Organizm ma wtedy czas, by zaadaptować się do zmiany temperatury. Gwałtowny skok do zimnej wody po długim przebywaniu na słońcu nie jest dobrym rozwiązaniem - zaznacza.

Przypomina także o ochronie przed promieniowaniem słonecznym. - Jeżeli można, należy unikać spacerów czy pracy na zewnątrz między godziną 12 a 15. Jeśli jednak musimy przebywać na słońcu, konieczne jest nakrycie głowy. Zdarzają się udary słoneczne, a długotrwała ekspozycja na promieniowanie UV zwi-

sza również ryzyko nowotworów skóry - ostrzega.

Wysokie temperatury oznaczają również dodatkowe obowiązki dla pracodawców. - W związku z falą upałów należy pamiętać o obowiązku zapewnienia pracownikom nieodpłatnie zimnych napojów. Muszą być one dostępne przez całą zmianę roboczą w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników, gdy temperatura w pomieszczeniach przekracza 28 stopni Celsjusza, a podczas pracy na otwartej przestrzeni 25 stopni. Ważne jest, aby pracownik w każdej chwili mógł otrzymać napój - podkreśla Barbara Czarnek, nadinspektor pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie.

Obowiązki pracodawcy nie kończą się na zapewnieniu wody. - Powinien on zadbać również o odpowiednią wentylację pomieszczeń, ograniczenie nagrzewania stanowisk pracy poprzez rolety, żaluzje, urządzenia nawiewne lub klimatyzację. Warto także rozważyć skrócenie czasu pracy czy zmianę organizacji pracy, jeśli pozwalają na to warunki - dodaje

Synoptycy i lekarze są zgodni że najbliższe dni będą wymagały rozwagi. Warto ograniczyć aktywność fizyczną w pełnym słońcu, regularnie pić wodę, nosić przewiewną odzież i nakrycie głowy oraz zwracać szczególną uwagę na dzieci, seniorów i osoby przewlekle chore. ©

„Brama Bieszczad” może być tylko jedna. Jest nią Lesko - twierdzą samorządowcy

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Powiat leski broni swoich praw do nazwy „Brama Bieszczad”, które kojarzone jest z Leskiem i powiatem leskim.

W Sanoku przy jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych prowadzących w Bieszczady powstaje park handlowy o nazwie „Brama Bieszczad”. Inwestorem przedsięwzięcia jest firma Refield.

Zgodnie z planami kompleks będzie liczył ponad 23 tys. m kw. powierzchni handlowo-usługowej. Znajdzie się w nim około 25 sklepów i punktów usługowych, lokale gastronomiczne, market budowlany oraz rozbudowany parking.

Irytacja w Lesku

Sanok to największy ośrodek miejski w okolicy i główny węzeł komunikacyjny dla turystów zmierzających do Soliny, Cisnej, Wetliny czy Ustrzyk Dolnych. Nazwa inwestycji jest



FOT. ADOROTA MEKARSKA

W Lesku znajduje się hotel, który też odwołuje się do początku drogi w Bieszczady. Zgodnie z intencją inwestorów to w tym mieście wkracza się w bieszczadzki świat

więc naturalnym nawiązaniem do położenia geograficznego miasta. Sanok od dawna też pełni funkcję gospodarczego centrum regionu.

Kontrowersje co do nazwy parku handlowego pojawiły się po ogłoszeniu nazwy inwestycji. Dla mieszkańców powiatu leskiego „Brama Bieszczad” to

nie tylko hasło promocyjne, ale również element lokalnej tożsamości. Od dziesięcioleci mianem tym określane jest Lesko, które w przewodnikach turystycznych i materiałach promocyjnych przedstawiane jest jako symboliczny początek podróży w nasze regionalne góry. W mieście funkcjonuje także

punkt widokowy o tej nazwie, a samorząd od lat wykorzystuje ją w działaniach promujących region.

Powiat leski był pierwszy

Dyskusja nabrała nowego wymiaru po uzyskaniu przez powiat leski ochrony prawnej

na znak towarowy zawierający hasło „Brama Bieszczad”.

Sekretarz powiatu leskiego Czesław Gawłowski, informuje, że zgłoszenie zostało złożone do Urzędu Patentowego RP w październiku 2023 roku. Prawo ochronne przyznano jesienią 2025 roku, a świadectwo wydano 6 lutego 2026 roku. Z dokumentów wynika, że urząd przyznał prawo ochronne nr R.389163 na znak towarowy „Brama Bieszczad - projekt turystyczny Powiatu Leskiego”.

Trudno stwierdzić, czy to oznacza monopol na nazwę „Brama Bieszczad”, bo musieliby się w tej sprawie wypowiedzieć eksperci i prawnicy, ale o ile wcześniej Lesko mogło powoływać się przede wszystkim na tradycję i wieloletnie wykorzystanie nazwy, obecnie władze powiatu posiadają również formalny dokument potwierdzający ochronę określonego znaku towarowego.

Po uzyskaniu ochrony samorząd powiatu leskiego skierował pismo do inwestora i generalnego wykonawcy sanoc-

kiej inwestycji, informując o zastrzeżeniu znaku i prosząc o zaprzestanie używania nazwy. Podobne informacje trafiły również do lokalnych mediów, Urzędu Miasta Sanoka i Starostwa Powiatowego w Sanoku.

Powiat nie jest agresywny, ale broni nazwy

Jak informuje sekretarz, działania miały charakter informacyjny i nie były prowadzone w konfrontacyjnym tonie. Podkreśla, że podmioty te mogły nie wiedzieć o zastrzeżeniu znaku. Od tego czasu samorząd powiatowy nie zauważył, by nazwa „Brama Bieszczad” była nadal stosowana.

– Nie podchodzimy do tego w sposób agresywny, jednak stoimy na stanowisku, że Lesko od zawsze było i jest kojarzone z „Bramą Bieszczad”. Dlatego chcemy zachować tę nazwę dla powiatu leskiego, tym bardziej że z odpowiednim wyprzedzeniem wystąpiliśmy o jej ochronę i uzyskaliśmy prawa do jej używania - zaznacza nasz rozmówca. ©©

Wilki i niedźwiedzie zbyt blisko ludzi. Radni alarmują i żądają pilnych działań

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Radni Powiatu Przemyskiego radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie działań mających chronić ludzi oraz zwierzęta hodowlane przed zagrożeniami ze strony drapieżników.

W ocenie samorządowców w ostatnich latach doszło jednak do wyraźnej zmiany zachowań dużych drapieżników. Na terenie przemyskiego powiatu obserwowany jest wzrost populacji wilków i niedźwiedzi. Skutkiem są m.in. ataki na pasieki oraz zwierzęta hodowlane w m. Leszczyny w gminie Fredropol, a także Lipa, Rudawka i Leszczawka w gm. Bircza. Wilki i niedźwiedzie coraz częściej pojawiają się w pobliżu zabudowań oraz na obszarach zamieszkałych.

W dokumencie podkreślono, że szczególnie niepokojące są doniesienia o obecności niedźwiedzi w m. Ujkowice w gminie Przemyśl oraz Orzechowce w gm. Żurawica.

Taka sytuacja budzi obawy rodziców, których dzieci codziennie pokonują drogę do szkół, przystanków autobu-

sowych czy stacji kolejowych. Te miejsca często znajdują się poza zwartą zabudową.

Samorządowcy zwracają uwagę, że mieszkańcy niektórych miejscowości w tym regionie ograniczają swoją aktywność po zmroku. - Stają się niewolnikami własnych domów, boją się opuszczania posesji, obawiając się spotkań z drapieżnikami - napisano w apelu skierowanym do ministra klimatu i środowiska.

Radni przypominają o atakach na pasieki oraz zwierzęta gospodarskie, które miały miejsce na terenie powiatu. Podobne przypadki odnotowywane w powiatach bieszczadzkim, leskim i sanockim. We-

dług samorządowców obecnie stosowane zabezpieczenia, takie jak ogrodzenia elektryczne, nie zawsze okazują się skuteczne.

Samorządowcy krytykują propozycje uzależnienia wypłaty odszkodowań od udowodnienia odpowiedniego zabezpieczenia mienia przez poszkodowanych. Ich zdaniem może to oznaczać przerzucenie odpowiedzialności finansowej za ochronę przed drapieżnikami na rolników i hodowców.

- Rolnicy nie powinni ponosić wyłącznych kosztów utrzymania gatunków chronionych, stanowiących dobro ogólnonarodowe - czytamy w apelu radnych powiatowych.

SZYBSZE INTERWENCJE I MOŻLIWOŚĆ ODSTRZAŁÓW

Rada Powiatu Przemyskiego oczekuje opracowania procedur pozwalających na niezwłoczne odławianie zwierząt oraz prowadzenie odstrzałów redukcyjnych. Według radnych działania takie miałyby umożliwić dostosowanie liczby drapieżników do możliwości środowiska oraz eliminowanie zagrożeń w miejscach zamieszkałych. Alternatywne proponowane jest przenoszenie niebezpiecznych osobników do rejonów oddalonych od skupisk ludzkich. Rada Powiatu Przemyskiego podkreśla, że celem apelu nie jest reagowanie po wystąpieniu dramatycznych zdarzeń, lecz ich skuteczne zapobieganie.

REKLAMA

0011539334

TOLEK®

Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe



Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:

- ▶ Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- ▶ Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- ▶ Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- ▶ Dzieciom
- ▶ Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl

e-mail: biuro@rowertolek.pl

adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceń k. Włocławka

tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

0011544890

Panu
lek. Wojciechowi Tarale
Kierownikowi Kliniki Kardiologii Dziecięcej
i Wrodzonych Wad Serca

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składa

Dyrektor
Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego
im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie

0011544727

Koledze Adamowi Szczepańskiemu
i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd, koleżanki i koledzy z MPGK – Rzeszów Sp. z o.o.

0011544290

Pani Małgorzacie Gil
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia,
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Zodiak

0011544458

Naszemu Koledze

lek. med.
Wojciechowi Tarale

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz członkowie Oddziału Rzeszowskiego
Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego

REKLAMA

0011532217



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodni
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Politechnika Rzeszowska awansowała w rankingu

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

W najnowszym rankingu Perspektyw uczelni akademickich Politechnika Rzeszowska została sklasyfikowana na miejscach 53-61. Wśród uczelni zawodowych na 2 m. jest uczelnia z Sanoka.

Dla Politechniki Rzeszowskiej w porównaniu z 2025 rokiem jest to awans uczelni o kilka miejsc. Przed rokiem zajmowała w rankingu miejsce 61-72.

Rzecznik prasowy Politechniki Rzeszowskiej Damian Gębarowski zaznacza, że ranking Perspektyw traktują poważnie, ale najważniejszy jest inny wyznacznik - wszyscy absolwenci znajdują zatrudnienie po zakończeniu tu studiów.

- Około dwie trzecie naszych absolwentów znajduje zatrudnienie już na etapie studiów i to jest dla nas główny wskaźnik sukcesu, czyli możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy w województwie podkarpackim, ale także w całym kraju i Europie. Rankingi traktujemy informacyjnie, obserwujemy je, ale nie są one dla nas priorytetem funkcjonowania uczelni - podkreśla Gębarowski.

Kolejny rok z rzędu najpopularniejszym kierunkiem Politechniki Rzeszowskiej jest lotnictwo i kosmonautyka.

- Mimo, że zostało jeszcze kilka tygodni rekrutacji, to już w tej chwili jest blisko trzy



FOT. ARCHIWUM

W obecnym roku akademickim w Politechnice Rzeszowskiej studiuje 11 tysięcy osób. Najpopularniejszym kierunkiem od lat jest lotnictwo i kosmonautyka

osoby na jedno miejsce. Ponadto dwie osoby na jedno miejsce jest na kierunku finanse i rachunkowość - mówi rzecznik uczelni.

Dużą popularnością cieszą się także budownictwo, architektura, informatyka, inżynieria i analiza danych, logistyka, mechanika i budowa maszyn, automatyka i robotyka.

- Te kierunki cieszą się także ogromną popularnością wśród potencjalnych pracodawców. Nas cieszy to, że chcą u nas studiować maturzyści z wszystkich regionów naszego kraju. Dobra opinia o Politechnice

Rzeszowskiej jest rozpoznawalna nie tylko w województwie podkarpackim, ale w całej Polsce - zaznacza Damian Gębarowski.

W rankingu uczelni zawodowych, na 100 sklasyfikowanych, z Podkarpacia znalazło się sześć. Wysokie 2. miejsce

W rankingu uczelni akademickich - na 101 - Uniwersytet Rzeszowski został sklasyfikowany na miejscach 62-70. W 2025 r. na 61-72.

zajmuje Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku. Na 7. miejscu plasuje się Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Przemyślu, na 20. - Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, 32. lokatę zajmuje Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Na miejscach 72-80 została sklasyfikowana Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza w Jaśle. ©©

12-latek na hulajnodze elektrycznej wjechał w Hyundaia

radz
nowiny@nowiny24.pl

Kolizja z udziałem samochodu osobowego i hulajnogę elektrycznej w Stalowej Woli, zakończyła się mandata- mi dla matki 12-letniego użytkownika jednoślada.

Dyżurny stalowowolskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym przy ulicy KEN z udziałem samochodu osobowego i hulajnogę elektrycznej.

- Policjanci ustalili, że kierujący Hyundaem zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, aby przepuścić użytkownika hulajnogę elektrycznej. Gdy kierowca pojazdu ruszył i znajdował się już na środku przejścia, w prawą stronę przedniego zderzaka jego samochodu uderzył kierujący hulajnogą - informuje starszy aspirant Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli. Kierującym jednośladem okazał się 12-letni mieszkaniec Stalowej Woli.

Chłopiec poruszał się bez kasku ochronnego. Na miejsce przyjechała matka nastolatka. Na szczęście nikt nie wymagał pomocy medycznej.

- Policjanci nałożyli na matkę 12-latek mandaty w wysokości 1050 złotych. Została ukarana za udostępnienie pojazdu osobie nieuprawnionej do kierowania oraz za brak kasku ochronnego u dziecka - dodaje Małgorzata Kania.

Do sądu rodzinnego została przesłana informacja o czynach popełnionych przez 12-

latek, czyli spowodowaniu kolizji drogowej oraz kierowaniu hulajnogą elektryczną bez wymaganych uprawnień.

Hulajnogą elektryczną po drodze może kierować osoba, która ukończyła 13 lat i posiada kartę rowerową. Dodatkowo kierujący hulajnogą elektryczną, który nie ukończył 16 lat, ma obowiązek korzystania z kasku ochronnego. Konsekwencje udostępnienia pojazdu osobie nieuprawnionej ponosi właściciel. Grozi mu mandat od 1000 zł do 5000 zł.

0011544726

AUTOPROMOCJA

Koledze Józefowi Nyczowi
i Jego Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd, koleżanki i koledzy z MPGK – Rzeszów Sp. z o.o.

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Sąsiedzi lokalu Tropicana Beach Club mają już dość: „Piszemy to z wściekłością”

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Grupa ok. dziesięciu gości mieleckiego lokalu nocą pobiła w pobliżu sześciu obcokrajowców. Lokatorzy okolicznych domów z Rzochowa wezwali policję.

Nie pierwszy raz, bo Tropicana jest dla uciążliwym sąsiadem. Od władz miasta domagają się zamknięcia klubu.

Nagrania z kamer monitoringu na pobliskich domach potwierdzają przebieg zdarzenia, autorzy petycji do władz Mielca przytaczają okrzyki agresorów: „To są k...wa imigranci pier...ni. Niech wyp...lają te dzikusy”, „Czarnuchy k...wa”. „Czarnuchu wyp...laj”.

- Policjanci interweniowali na wezwanie, że na ulicy leży mężczyzna - potwierdza podkom. Bernadetta Krawczyk, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. - Zastali na miejscu grupę obcokrajowców. Poinformowali funkcjonariuszy, że zostali pobici przez grupę dziesięciu osób. Obcokra-



- Pobici obcokrajowcy zostali poinformowani, że po wytrzeźwieniu powinni przybyć do komendy policji, gdzie mogą złożyć zawiadomienie - informuje kom. Bernadetta Krawczyk. Mielecka policja obiecuje intensyfikację działań prewencyjnych w okolicach lokalu

jowcy mieli otarcia naskórka, zdrapania na ciele. Poszkodowanych przewieziono do szpitala. Zostali poinformowani, że po wytrzeźwieniu powinni przybyć do komendy policji, gdzie będą mogli złożyć zawiadomienie. Prowadzone jest śledztwo w sprawie bójki i pobicia oraz publicznego znieważenie pokrzywdzonych z powodu ich przynależności narodowej.

Nieoficjalnie wiemy, że śledczy zidentyfikowali już siedmiu napastników, części z nich postawiono zarzuty. Ofiarami było dwóch obywateli Gwatemali, pozostali pochodzili z Hondurasu, Salwadoru, Kolumbii i Wenezueli. Wszyscy przebywali w Polsce legalnie.

Uciążliwe sąsiedztwo

Lokatorzy sąsiadujących z Tropicaną domków przy ul. Kolejowej od lat znoszą łomot nocnych koncertów i dyskotek, wrzaski nietrzeźwych gości. Ich dotychczasowe interwencje u władz miasta nie przynosiły oczekiwanego efektu, wyżywana policja nie robiła wrażenia na uczestnikach zabaw.

-Od początku roku odnotowaliśmy 11 policyjnych interwencji, związanych najczęściej z zakłócaniem ciszy nocnej - wylicza rzeczownik. - Często funkcjonariusze podczas patroli w godzinach nocnych karzą mandatami tych, którzy spożywają alkohol w miejscach publicznych.

Chuligański incydent z piątku na sobotę przelał czarę goryczy mieszkańców, sformułowali list otwarty, adresowany również do decydentów. - Pięć lat petycji, pism, sesji rady miejskiej, spotkań z urzędnikami, pomiarów hałasu, wyroków sądowych - pisał. - I pięć totalnej bezkarności.

Wspominając, że „bójki przy Tropicanie zdarzają się regularnie”, o próbie gwałtu na 16-latkę. O zleconych przez władze miasta pomiarach hałasu podczas nocnych dyskotek: 68,3 dB przy dopuszczalnych 40 dB, o tym, że prezydent Mielca dał Tropicanie koncesję na sprzedaż alkoholu mimo sprzeciwu mieszkańców. Do organizatora dyskotek mają pretensje: - Od pięciu lat niszczy nam życie z pełną premedytacją, nie wykonując nakazów, nie dotrzymując

żadnej obietnicy - punktują. - Nie mamy już cierpliwości na grzeczne prośby. Mamy żądanie: niech ktoś w końcu odpowie, dlaczego to trwa.

Stanowisko władz miasta przedstawił w telewizji Polsat prezydent Radosław Swół. - Nie możemy komuś przewencyjnie zabronić prowadzenia działalności gospodarczej - wyjaśniał.

Organizator imprez w Tropicanie wydał oświadczenie: „W trakcie wydarzenia bezpieczeństwa uczestników zapewniło 12 wykwalifikowanych pracowników ochrony, którzy przez cały czas trwania imprezy sprawowali nadzór nad terenem obiektu. Organizatorowi nie zgłoszono żadnych przypadków agresji wobec osób innej narodowości, niebezpiecznego pobicia ani napadu na uczestników wydarzenia.” - odniósł się do wydarzenia z weekendowej nocy. „A jedynym znanym organizatorom incydentem chuligańskim była bójka przed kilku laty poza terenem obiektu oraz po zakończeniu wydarzenia, a więc poza zakresem odpowiedzialności organizatora”. ©©

Szpital w Brzozowie na lekkim plusie

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Starosta brzozowski Jacek Adamski przyznaje, że nie jest entuzjastą konsolidacji tych szpitali, a zarząd powiatu jest sceptyczny w tej kwestii. Jak uzasadnia tę koncepcję marszałek województwa?

- Samorządy odpowiedzialne za funkcjonowanie podmiotów leczniczych muszą szukać rozwiązań, które pozwolą zabezpieczyć mieszkańcom dostęp do świadczeń medycznych także w kolejnych latach. Dlatego marszałek zaproponował staroście brzozowskiemu przeprowadzenie wspólnej analizy potencjalnych rozwiązań organizacyjnych dotyczących szpitali w Krośnie i Brzozowie - mówi Adrian Biernacki.

Chodzi przede wszystkim o ocenę, czy dzięki lepszej koordynacji działalności obu placówek możliwe byłoby bardziej efektywne wykorzystanie kadry medycznej, sprzętu i infrastruktury oraz dalszy rozwój świadczeń specjalistycznych.

- Jest to też istotne w kontekście dostępnego programu Ministerstwa Zdrowia, który przewiduje pieniądze inwesty-

cyjne dla podmiotów podejmujących procesy konsolidacyjne i rekomenduje taki kierunek zmian systemowych - argumentuje rzecznik marszałka.

Biernacki dodaje, że w przypadku Brzozowa i Krosna istnieją już doświadczenia we współpracy, między innymi w ramach Krajowej Sieci Onkologicznej, gdzie szpital w Brzozowie pełni funkcję ośrodka nadzorującego dla szpitala w Krośnie.

Starosta brzozowski Jacek Adamski przyznaje, że było spotkanie w tej sprawie, ale do konkretnych ustaleń podczas rozmowy nie doszło. Nie ukrywa, że nie jest entuzjastą konsolidacji, a zarząd powiatu jest sceptyczny w tej kwestii.

- Charakter i profil szpitala w Brzozowie jest diametralnie inny niż szpitala w Krośnie. My mocno rozwijamy ośrodek onkologiczny, realizujemy duży projekt, otrzymaliśmy rządowe pieniądze na ten cel, prawie 300 milionów złotych. Zależy nam na tym, aby onkologię jeszcze bardziej wzmocnić - mówi starosta.

Jak zaznacza Jacek Adamski, szpital w Brzozowie, nie jest tak mocno deficytowy, jak placówki, dla których konsolidacja może być ratunkiem.

- Za 2025 rok szpital był nawet na lekkim plusie - mówi Adamski.

Dodaje, że potrzebne są konkrety i analiza, a na tym etapie jeszcze nie została dokonana. Dalsze rozmowy nie są wykluczone, mają się odbyć z udziałem dyrektorów szpitali.

- Trzeba mówić o dokumentach, o stanie faktycznym i o tym, co ta konsolidacja może dać szpitalowi w Brzozowie. Będziemy się kierować przede wszystkim dobrem pacjentów, rozwojem szpitala, jego stabilizacją. Bo to jest nie tylko lecznica, ale też największy zakład pracy w powiecie o wysokim, jednym z największych w Polsce, bezrobociu - podkreśla Jacek Adamski. ©©

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI

Władze województwa zapewniają, że nie są rozważane działania polegające na ograniczaniu działalności któregoś ze szpitali. - Założeniem ma być utrzymanie wszystkich zakresów świadczeń niezbędnych dla mieszkańców obu obszarów - zapewnia Adrian Biernacki.

Posłowie PiS: co zahamowało budowę drogi ekspresowej S19?

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

W czerwcu 2026 r. przewidywano uroczyste przecięcie wstęgi na budowie odcinka Iskrynia - Domaradz. Przerwanie nieprędko nastąpi. Roboty stanęły i nie wiadomo, kiedy ruszą.

Jak już informowaliśmy w Nowinach, w kwietniu Mostostal Warszawa zszedł z placu budowy drogi pod Domaradzem, w atmosferze sporu z inwestorem - Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Sprawa trafiła na sądową wokandę. Mostostal domaga się od Skarbu Państwa 152 mln, państwo żąda od firmy 106 mln zł gwarancji bankowych.

Taki stan rzeczy skłonił parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości: Ewę Leniart, Rafała Webera i Tadeusza Chrzana do analizy, jak sytuacja przedstawia się na innych odcinkach inwestycji Via Carpatia.

- Kluczem do spowolnienia tej inwestycji okazało się nadmierne przywiązanie do rozwiązań technicznych, dyktowanych przepisami ustawy o ochronie środowiska - diagnozowała podczas konferen-

cji w Rzeszowie Ewa Leniart. - To czyni inwestycje droższymi i wydłuża czas ich realizacji. W konsekwencji z odcinka Iskrynia - Domaradz będziemy mogli korzystać najwcześniej po 2030 roku.

„Wykonawca (Mostostal) dążąc do optymalizacji kosztów wartego ponad miliard złotych kontraktu, przedstawił projekt, które skracają kluczowe ekologiczne obiekty inżynierskie (zielone mosty i przejścia dla zwierząt) w sumie o ponad 500 metrów w porównaniu do założeń pierwotnych” - brzmi fragment raportu z poselskiego dochodzenia. Na to nie zgodziła się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Poseł Rafał Weber zaznaczył, że dyrektorzy oddziałów regionalnych dróg krajowych i autostrad wskazywali, że już po uzyskaniu akceptacji uwa-

Grupa posłów PiS przeanalizowała sytuację na całej długości budowanej Via Carpatia i przedstawiła swoje ustalenia.



Posłanka PiS Ewa Leniart na konferencji w Rzeszowie

runkowań środowiskowych dla poszczególnych inwestycji, służby ochrony środowiska wymagają dodatkowych przejść dla zwierząt, zwiększenia już istniejących, dodatkowych ekranów akustycznych, co procedury administracyjne wydłuża o dwa lata albo więcej i powiększa koszty inwestycji.

„Takie decyzje, choć wynikają z obowiązujących wymogów ochrony przyrody, generują dla inwestorów i wykonawców dodatkowe koszty liczone w dziesiątkach milionów złotych oraz prowadzi do kolejnych przesunięć harmonogramów realizacji” - konkluduje raport posłów PiS. ©©

PKP PLK finalizują ważne inwestycje - będą nowe przystanki, wróćą połączenia kolejowe

Wioletta Wojtkowiak
nowiny@nowiny24.pl

Latem na Podkarpaciu zostaną otwarte nowe przystanki kolejowe, a na liniach 25, 74 i 78 wróćą bezpośrednie połączenia z Tarnobrzega m.in. do Sandomierza, Warszawy i Rzeszowa.

Już w lipcu przygotowane będą dla pasażerów komfortowe przystanki w Tarnobrzegu: Ocice, Sobów, Wielowieś. Wróćą bezpośrednie połączenia w kierunku Sandomierza, Warszawy oraz Stalowej Woli i Rzeszowa. To efekt prac w ramach inwestycji na liniach nr 25, 74 i 78 na odcinku Stalowa Wola - Tarnobrzeg - Sandomierz - Ocice - Padew.

Jak podkreślał Mateusz Wanat, dyrektor Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych, inwestycja wchodzi w etap udostępniania efektów prac pasażerom.

- Podpisaliśmy umowę niespełna rok temu, a już 21 lipca po tym odcinku linii 25 pojadą



O postępach jednej z największych inwestycji kolejowych na Podkarpaciu mówiono podczas konferencji na budowanym peronie stacji Tarnobrzeg

pierwsze pociągi. To jeden z największych projektów kolejowych realizowanych obecnie na Podkarpaciu - mówił.

W ramach przedsięwzięcia o wartości blisko 1,2 miliarda złotych modernizowanych jest ponad 100 kilometrów torów, 85 kilometrów sieci trakcyjnej, kilkadziesiąt przejazdów kole-

jowych oraz ponad 60 obiektów inżynierskich.

Nowe przystanki już w wakacje

W lipcu pasażerowie będą mogli korzystać z nowych przystanków w Tarnobrzegu. Pod koniec sierpnia ruszą nowe perony w Chmielowie oraz

na przystankach Dąbrowica Małopolska, Skopanie i Padew Narodowa.

Na odcinku między Sandomierzem a Chmielowem zakończono zasadnicze roboty torowe. Zmodernizowano tory, sieć trakcyjną, przepusty i przejazdy kolejowo-drogowe. Nowe perony mają być dosto-

sowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

Po uruchomieniu ruchu na linii nr 25 wróci także 12 połączeń regionalnych między Tarnobrzegiem a Rzeszowem. Przez zmodernizowaną trasę pojadą kursujące dalekobieżne rursujące między Warszawą a Przemyślem.

Centrum przesiadkowe

Prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak podkreślał, że ta inwestycja ma znaczenie znacznie szersze niż sama modernizacja torów. - To wielka chwila dla Tarnobrzega. Na rewitalizację tych linii czekaliśmy wiele lat. Dla nas jest to element znacznie większego projektu, który ma stworzyć nowoczesny hub komunikacyjny dla mieszkańców - mówił prezydent.

Miasto przygotowuje wniosek o dofinansowanie budowy centrum przesiadkowego przy dworcu kolejowym.

Istotnym elementem inwestycji ma być także budowa drugiego peronu oraz nowego przejścia podziemnego, które połączy obie strony stacji.

Poseł Adam Dziędzic podkreślał znaczenie modernizowanej linii dla Polski południowo-wschodniej.

- Mieszkańcy oczekują dobrych połączeń do pracy, szkół i większych ośrodków miejskich. Dlatego tak ważne jest utrzymanie i rozwijanie połączeń w osi Rzeszów - Tarnobrzeg - Sandomierz - Ostrowiec Świętokrzyski - Radom - Warszawa.

Jak zaznaczył, powrót pociągów regionalnych oraz połączeń dalekobieżnych ma też znaczenie dla rozwoju gospodarczego regionu. - Te inwestycje zwiększają możliwości transportowe regionu, ale również wzmacniają jego znaczenie gospodarcze i strategiczne. W połączeniu z rozwojem przemysłu zbrojeniowego w Nowej Dębie i Stalowej Woli tworzą ważny element infrastruktury państwa - podkreślał Dziędzic.

Cały projekt obejmujący linie kolejowe nr 25, 74 i 78 ma zostać zakończony w 3. kwartale 2027 roku. Efektem będzie zwiększenie prędkości pociągów pasażerskich do 120 km/h i towarowych do 110 km/h. ©

W IX Liceum Ogólnokształcącym będzie miejsce schronienia

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Hale sportowe w I LO i ZS nr 1, kompleksowa modernizacja III LO to tylko niewielka część inwestycji w rozbudowę infrastruktury rzeszowskich szkół średnich.

Jak podsumowuje kancelaria prezydenta Rzeszowa, I LO wzbogaciło się o pełnowymiarową halę sportową. Budynek ma dwie kondygnacje - na parterze jest strefa boisk z trybuną dla 230 widzów, pokój nauczycieli wychowania fizycznego, higienistki oraz sale zajęć indywidualnych. W poziomie piwnic są: szatnia dla uczniów, szatnie z umywalkami, siłownia, sala treningowa. Hala może pełnić funkcje auli - wyposażono ją w profesjonalny system nagłośnienia. Została oddana do użytku w 2024 r. Koszt budowy to 12,3 mln zł.

Rok wcześniej oddana do użytku została inwestycja przy ul. Towarnickiego. Powstała tam pełnowymiarowa hala z trybunami, zapleczem i pomieszczeniami dydaktycznymi. Wybudowano także boisko, skocznnię w dal, miejsca parkingowe. Wartość tego zadania

to 16,5 mln zł. 20 mln zł kosztowała modernizacja zabytkowego budynku III LO. Zakres prac objął m.in.: modernizację instalacji, naprawę i malowanie tynków, wymianę stolarki drzwiowej, podłóg, rynien, rur spustowych, remont schodów, ocieplenie stropu, montaż sufitów podwieszanych, remont łazienek, izolację fundamentów. Powstała nowa droga pożarowa, ogrodzenie, monitoring. Inwestycja zakończyła się w kwietniu tego roku. Na tym nie koniec. Trwa już największa, jeśli cho-



Przy ul. Towarnickiego powstała pełnowymiarowa hala. Wybudowano także boisko i skocznnię w dal

dzi o zakres i koszt inwestycja w infrastrukturę edukacyjną - rozbudowa i modernizacja IX Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Orzeszkowej. Jej wartość to 42 mln zł.

Za te pieniądze szkoła zyska m.in. nowe skrzydło. Będzie to dwukondygnacyjny budynek. Na jego parterze znajdują się pomieszczenia dydaktyczne. Na piętrze budynku będzie hala sportowa z widownią i zapleczem sanitarnym. Częścią tej inwestycji będzie także miejsce schronienia.

Bp Krzysztof Chudzio biskupem koadiutorem diecezji rzeszowskiej

opr. LUKS
l.solski@nowiny24.pl

Bp Krzysztof Chudzio, dotychczas pełniący funkcję biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej, został mianowany biskupem koadiutorem diecezji rzeszowskiej.

W historii diecezji rzeszowskiej był do tej pory jeden biskup pomocniczy - bp Edward Białogłowski, który zakończył posługę 26 stycznia 2022 r. Biskup koadiutor, podobnie jak biskup pomocniczy, pomaga biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją. Jego funkcja różni się tym, że ma prawo nastęstwa i obejmuje diecezję jako ordynariusz, w momencie, gdy biskup diecezjalny przejdzie na emeryturę, ustąpi z urzędu lub po jego śmierci.

Bp Krzysztof Chudzio urodził się w 1963 roku w Przemyślu. Pochodzi z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej w Buszkowicach. W 1982 r. - po ukończeniu I LO w Przemyślu - wstąpił do tutejszego Wyższego Seminarium Duchownego. Magisterium z teologii uzyskał w 1988 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



Biskup koadiutor pomaga biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją

24 czerwca 1988 w katedrze przemyskiej, z rąk ówczesnego biskupa diecezjalnego Ignacego Tokarczuka, otrzymał święcenia kapłańskie i został inkardynowany do diecezji przemyskiej. 3 kwietnia 2020 papież Franciszek prekonizował go biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej. Po święceniach ks. Chudzio pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Wojciecha w Krośnie. W roku 1989 rozpoczął pracę duszpasterską wśród wiernych wznawiając rzymskokatolickie na Ukrainie w diecezji kamieni-

cecko-podolskiej. Po siedemnastoletnim pobycie na Ukrainie powrócił do pracy w diecezji przemyskiej. Do 2006 roku pełnił funkcję dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego. W Sądzie Metropolitalnym pełnił funkcję notariusza. W latach 2006-2015 był ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. 22 sierpnia 2015 roku został mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Jasienicy Rosielnej. Równocześnie pełnił funkcję wicedziekana dekanatu Domaradz.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RADOM

Kontrakt na 46 tys. karabinków

W środę w Radomiu Agencja Uzbrojenia zawarła umowę z Fabryką Broni „Łucznik” na dostawę karabinków MSBS Grot w wersji A3. Podpisali ją szef Agencji gen. dyw. dr Artur Kuptel oraz prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik” Seweryn Figurski.

Szef MON po podpisaniu umowy podkreślił, że Grot w wersji A3 jest „naprawdę wspaniałym karabinkiem”, polski rząd chce, by „polski przemysł zbrojeniowy był kołem zamachowym polskiej gospodarki i dostawcą

wzrostu gospodarczego, czyli dobrobytu i bezpieczeństwa dla wszystkich polskich rodzin”.

Zawarta umowa jest kolejnym etapem dostaw karabinków z rodziny MSBS GROT dla Sił Zbrojnych RP. Do tej pory Wojsko Polskie otrzymało blisko 237 tysięcy sztuk tej broni, znajdującej się na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Równolegle realizowana jest także wcześniejsza umowa, w ramach której zaplanowane są dostawy do 2029 roku.

WOJSKO

Z wizytą u żołnierzy



FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent Karol Nawrocki w drugim dniu oficjalnej wizyty w Turcji odwiedził żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego w bazie Incirlik. Turecka baza, w której stacjonują polscy żołnierze, to jedna z najważniejszych baz sojuszniczych w tej części świata.

LIBIA

Polska aktywistka uwolniona

24-letnia polska aktywistka Laura Kwoczała-Alsubaih została zwolniona z libijskiego więzienia i wylądowała na lotnisku w Stambule. Informację przekazał PAP rzecznik propalestyńskiej inicjatywy Global Sumud Polska, Rafał Piotrowski.

– Zgodnie z moim stanem wiedzy Laura czuje się dobrze i jest zdeterminowana, by

działać dalej na rzecz Palestyny – przekazał rzecznik.

Uwolnienie aktywistów Globalnego Konwoju Ładowego Sumud, z pomocą dla Strefy Gazy, jest zdaniem Piotrowskiego wynikiem skoordynowanej interwencji i międzynarodowych nacisków ze strony zarówno dyplomatów, jak i organizacji społecznych. PAP

DROGI

W piątek, 26 czerwca, kierowcy wjadą na ok. 40-kilometrowy fragment drogi ekspresowej S6 między Leśnicami a Słupskiem. Oddanie tego odcinka zakończy budowę trasy i zapewni nieprzerwane połączenie ekspresowe między Trójmiastem a Szczecinem. Standard nowej trasy nie odbiega od najlepszych europejskich wzorców – podkreślił premier Tusk podczas konferencji zapowiadającej otwarcie trasy.



Polskie drogi kiedyś były pośmiewiskiem Europy. Od dłuższego czasu jesteśmy przykładem dla wszystkich

Donald Tusk premier RP

W Gdańsku rusza URC. Na stole miliardy dolarów

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W cieniu kryzysu ukraińsko-polskich relacji rozpoczęła się dzisiaj w Gdańsku Konferencja Odbudowy Ukrainy. Organizatorzy zapowiadają podpisanie 200 biznesowych umów związanych z inwestycjami na Ukrainie. Będzie też przestrzeń na dyskusje o odbudowie społeczeństwa naszego wschodniego sąsiada okaleczonego przez wojnę.

Ponad 100 delegacji zagranicznych, w tym 40 najwyższego szczebla państwowego, przyjechało do Gdańska na Ukraine Recovery Conference 2026. Dziś i jutro odbędą się rozmowy na temat odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych i udziału w tym procesie firm zachodnich, oczywiście także polskich. Eliza Zeidler, wiceszefowa Ministerstwa Aktywów Państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej, wskazała, że przygotowanych do podpisania zostało 200 porozumień i umów, z których wiele dotyczy dwustronnej współpracy polskich i ukraińskich przedsiębiorców i podmiotów państwowych.

– Mamy pięć wymiarów konferencji – biznesowy, społeczny, europejski i regionalny oraz obronny. Wymiar gospodarczy jest kluczowy – wielu polskich przedsiębiorców jest

zaangażowanych już teraz w Ukrainie, i jest zainteresowanych rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych – mówiła Zeidler.

Premier Donald Tusk podkreślał w miniony wtorek, że w Gdańsku będą się toczyć dyskusje o miliardowych kontraktach.

– Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny – mówił szef rządu.

Polska jest gospodarzem tegorocznego, odbywającego się regularnie od 2017 r., UCR wraz ze stroną ukraińską. Lokalizacja konferencji w Gdańsku została zapowiedziana na początku lutego. Niewątpliwie jednak cieniem położył się na spotkaniu kryzys w polsko-ukraińskich relacjach, wywołany przez nadanie przez Wołodymira Zełenskigo miana „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych oraz w odpowiedzi odebranie mu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego Orderu Orła Białego.

„Wojna orderowa” poskutkowała nieobecnością Zełenskigo na URC w Gdańsku. Nie będzie też jego małżonki, Ołeny Zełenskiej, która wczoraj rano odwołała swój wykład na Uniwersytecie Gdańskim.

Zabraknie również Karola Nawrockiego. Prezydent nie



FOT. WIKIMEDIA

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko stoi na czele delegacji swojego kraju na gdańską konferencję

otrzymał zaproszenia do udziału w spotkaniu, o czym mówił minister w jego kancelarii, Zbigniew Bogucki. W odpowiedzi rzecznik rządu Adam Szałpka zarzucił prezydentemu obozowi „brak zainteresowania” URC.

Ukraińskiej delegacji na konferencję przewodniczy premier Ukrainy Julia Swyrydenko. Co ciekawe, Donald Tusk wskazywał we wtorek, że nieobecność prezydenta Wołodymira Zełenskigo w Gdańsku odczytuje jako gest prowadzący do „deeskalacji” kryzysu.

– Z mojego punktu widzenia oznacza to być może nawet sprawniejsze przeprowadzenie konferencji – podkreślał premier. – Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeń-

stwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego dobrobytu – wskazywała z kolei Swyrydenko. Co więcej, w dniach poprzedzających URC, do polityków o deeskalację napięcia apelowali polscy i ukraińscy przedsiębiorcy.

Już wczoraj wczesnym popołudniem delegacje polskie i ukraińskie przywitały się oficjalnie na schodach Ratusza Głównego Miasta. Następnie odbyła się sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy pod wspólnym przewodnictwem wicemarszałek Sejmu Moniki Wielechowskiej i wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy Ołeny Kondratiuk. Atmosferę można ocenić jako serdeczną.

Z kolei w Europejskim Centrum Solidarności w czasie Opening Ceremonies debatowali Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, oraz Denys Bashlyk, wice-minister ds. Gospodarki Ukrainy, koordynator przygotowań URC po stronie ukraińskiej.

– To nie będzie standardowa konferencja, której efekt jest żaden. Zaplanowane jest podpisanie kilkunastu umów – zobowiązań między firmami, przedsiębiorstwami, podmiotami państwowymi i politycznymi. Zorganizowaliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowych, gospodarczych na świecie w tym roku – mówi Paweł Kowal.

Zgony w Szpitalu Południowym. „Będziemy sprawdzać wszystko” – zapewnia minister Żurek

Karolina Wrońska
Warszawa

Od 2023 roku do prokuratury wpłynęło 12 zgłoszeń dotyczących zgonów w Warszawskim Szpitalu Południowym – powiedział w środę minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek.

Minister podczas konferencji prasowej odniósł się do informacji, które we wtorek wieczorem przedstawił w wywiadzie

w Kanale Zero były pracownik Szpitala Południowego dr Emil Jędrzejewski. Lekarz stwierdził m.in., że na SOR-ze tej placówki procedury medyczne były wykonywane wadliwie, a w wyniku błędów lekarskich dochodziło do powikłań, które w niektórych przypadkach miały zakończyć się śmiercią pacjentów.

Waldemar Żurek podał szczegóły o 12 zgłoszeniach dotyczących zgonów w Szpitalu Południowym, które od 2023 r. wpłynęły do prokuratury.

– W trzech sprawach była odmowa wszczęcia postępowania, cztery sprawy zostały umorzono, pięć spraw jest na biegu, więc można powiedzieć, że prokuratura w tych sprawach normalnie prowadzi postępowania – przekazał.

Podkreślił, że w sprawach związanych ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym było pięć, które dotyczyły narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dodał, że „w czterech przypad-

kach zostały już zakończone trzy sprawy – to były odmowy wszczęcia i jedno umorzenie; jedna sprawa nadal się toczy”.

– Będziemy sprawdzać wszystko. Także te sprawy, które były umorzono. Ja nadzoruję bezpośrednio te sprawy, ale jest też nadzór prokuratora okręgowego w Warszawie – zaznaczył szef MS.

W poniedziałek wszczęte zostały dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego. PAP

REKLAMA

0011544645

OBWIESZCZENIE

z dnia 25.06.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI**zawiadamia**

że na wniosek z dnia 24.04.2026 r., złożony przez Wójta Gminy Świlcza, 36-072 Świlcza 168, *reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Romana Charchut*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.7.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa drogi gminnej nr 137617R w km 0+000,00 – 0+054,00 wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu w miejscowości Świlcza”.

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji: jednostka ewidencyjna 181612_2 Świlcza, obręb 0008 Świlcza, działka nr ewid.: 3742.
2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych: jednostka ewidencyjna 181612_2 Świlcza, obręb 0008 Świlcza, działki nr ewid.: 832/12, 3668, 3669, 3704, 3708, 3713, 3715.

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tu. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: <http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl>.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

REKLAMA

0011543880

Nisko, dnia 19 czerwca 2026 r.

AB. 6740.8.2.2026

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

**STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA**

o wydaniu decyzji Nr 5/2026 z dnia 19 czerwca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa ścieżki rowerowej w miejscowości Jeżowe przy drodze powiatowej NR 1067R Jeżowe – Wola Ranizowska”

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

- rozbiórka istniejących warstw podbudowy oraz nawierzchni zjazdów zwykłych i poboczy w celu wykonania nowej nawierzchni i podbudowy drogi dla rowerów,
- wykonanie ścieku przykrawężnikowego,
- budowa ścieżki rowerowej o nawierzchni z betonu asfaltowego AC5S lub AC 8s o szerokości 2,50 m,
- wykonanie Miejsca Obsługi Rowerzystów (MOR) wraz z infrastrukturą towarzyszącą obejmującą:
 - wiatę z zadaszeniem 2,8 m x 5,6 m,
 - miejsca obsługi rowerzystów ze stojakami dla rowerów sześciostanowiskowe z pompką i kluczami,
 - ławkę 1,9 m x 0,5 m w ilości 2 szt.,
 - stół 1,0 m x 1,0 m,
 - kosz na śmieci,
 - tablica informacyjna,
 - oznakowanie,
- budowa zjazdów zwykłych i skrzyżowań,
- wykonanie przedłużeń przepustów istniejących,
- budowa przykanalików pod drogą,
- budowa rowu krytego wraz z wylotami,
- zabezpieczenie kolidujących sieci,
- wykonanie oznakowania pionowego, poziomego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- wykonanie kanału technologicznego,
- wykonanie oświetlenia dla przejazdów rowerowych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (OZE), obejmujące montaż dwóch sztuk lamp hybrydowych solarno-wiatrowych o wysokości L = 6 m,
- bieżąca konserwacja istniejących rowów,
- wykonanie ścianek oporowych,

jednostka ewid. 181203_2 Jeżowe, obręb ewidencyjny 0009 Jeżowe:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: 7017, 7018,
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytuszczoną czonką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

Numer ewidencyjny działek przed podziałem	Numer ewidencyjny działek po podziale	Numer ewidencyjny działek przeznaczonych pod inwestycję
6941	6941/1, 6941/2	6941/1
6942	6942/1, 6942/2	6942/1
6956	6956/1, 6956/2	6956/1
6963/7	6963/9, 6963/10	6963/9
6996	6996/1, 6996/2	6996/1
6997/4	6997/5, 6997/6	6997/5
6997/3	6997/7, 6997/8	6997/7
6997/2	6997/9, 6997/10	6997/9
6998	6998/1, 6998/2	6998/1
7002	7002/1, 7002/2	7002/1
7003	7003/1, 7003/2	7003/1
7004/2	7004/3, 7004/4	7004/3
7004/1	7004/5, 7004/6	7004/5
7005	7005/1, 7005/2	7005/1

3. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 6964/1,

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw.:

- zatwierdzony został projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany,
- zatwierdzony został podział nieruchomości wyznaczony liniami rozgraniczającymi teren.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7³⁰ – 15³⁰ lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem 158415407 w. 2.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Pracownik szpitala przyznał się do kanibalizmu

Grzegorz Kuczyński
Budapeszt

Węgierska policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Budapesztu, który zbierał – a nawet spożywał – ludzkie części ciała. Mężczyzna pracował w szpitalu, a ludzkie szczątki wykradał z miejsca pracy i wykopywał z grobów na cmentarzach.

Czaszki, kości, zakonserwowana ludzka twarz, odcięta ręka, mózg i serce przechowywane w słoiku – to tylko niektóre z szokujących znalezisk, na jakie policjanci natrafili w nieruchomościach powiązanych z 30-letnim mężczyzną z Budapesztu. Śledczy twier-

dzą, że mężczyzna obsesyjnie zbierał szczątki ludzkie i, jak sam przyznał, przygotowywał z niektórych z nich posiłki, a następnie je spożywał – podał serwis 24.hu.

Wydział Zabójstw Krajowego Biura Śledczego (KR NNI) wszczął dochodzenie po otrzymaniu informacji, że sanitariusz ze stołecznego szpitala mógł przechowywać ludzkie szczątki zarówno w miejscu pracy, jak i w domu. Władze nie ujawniły źródła doniesienia, choć mogło ono pochodzić z anonimowej infolinii.

W trakcie śledztwa ustalono, że mężczyzna żywił głębokie zainteresowanie anatomią i patologią, regularnie przeprowadzał sekcje zwłok zwierząt i jest podejrzany o pozyskiwanie również szczątków ludzkich.

Grasował po cmentarzach

Policja uważa, że mógł on zdobywać części ciała zasłoniwymi dzięki kontaktom zawodowym, a także poszukiwał szczątków na Słowacji oraz na opuszczonych cmentarzach na terenie Węgier. Jego rodzina i przyjaciele mieli podobno wiedzieć o jego makabrycznym hobby, a on sam dokumentował swoją kolekcję na zdjęciach.

Detektywi aresztowali mężczyznę 17 czerwca w Budapeszcie. Przeszukanie nieruchomości, z których korzystał, a także jego pojazdu, doprowadziło do zabezpieczenia komputerów, telefonów komórkowych i nośników danych, choć najbardziej niepokojącym dowodem był zbiór ludzkich szczątków.

Policja poinformowała, że znaleziono zakonserwowaną ludzką twarz i skórę twarzy, ko-



FOT. POLICE.HU

W trakcie przeszukania śledczy natrafili na czaszki, kości, spreparowaną ludzką twarz, a także inne fragmenty ciał

ści przechowywane w walizce, całą dolną część nogi, mózg, dłoń oraz kilka czaszek. Pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

Podjeżrzany został aresztowany. Trwają badania krymi-

nalistyczne, a śledczy starają się dokładnie ustalić pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

Kary i grzywny. Władze krainy Cinque Terre walczą z nadmierną turystyką

Anna Nagel
Rzym

Władze Cinque Terre, jednej z największych atrakcji włoskiej Ligurii, egzekwują przepisy, które wprowadziły, by przeciwdziałać zjawisku tzw. nadmiernej turystyki – podał dziennik „La Repubblica”.

Jak zaznaczyła gazeta, w najbardziej malowniczej części Ligurii wprowadzono zasadę zerowej tolerancji dla przypadków naruszania przepisów,

które mają chronić ten pas wybrzeża przed chaosem w szczycie sezonu turystycznego.

W Manaroli, jednym z miasteczek wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, przewodnik posiadający wszystkie wymagane certyfikaty został ukarany grzywną za naruszenie nowego regulaminu, który uchwały lokalne gminy Riomaggiore i Vernazza, by ograniczyć tłok i hałas w wąskich uliczkach.

Grupy wycieczkowe liczące więcej niż 10 osób muszą mieć

słuchawki, a ich przewodnik – mikrofon, przez który do nich mówi.

Licząca 21 osób zagraniczna grupa ukaranego przewodnika nie miała słuchawek. Było w niej dziewięcioro dzieci.

Na mocy obowiązujących przepisów, mających na celu ograniczenie skutków nadmiernej turystyki, grupy z przewodnikiem nie mogą liczyć więcej niż 25 osób. Ma to chronić spokój mieszkańców. Zabrzmienie jest użycie megafonów i głośników. PAP

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytuł „Napoleona zbrodni” przynależy tylko jednemu człowiekowi – prof. Moriarty’emu – str. 10

Polskie lasy były łakomym kąskiem dla wszelkiej maści aferzystów już w dwudziestoleciu – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim był prawdziwy Hans Kloss?

Najwięcej wspólnego z serialowym Klosssem miał Mikołaj Beljung – heros śląskiego podziemia. Ale byli inni agenci, którzy inspirowali twórców.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Siedem dni. Sześć osób. Jeden jacht

1 lipca w Czarnej Owcy „Białe Tango” autorstwa Marty Zabrowskiej, thriller z gatunku „zamkniętego kręgu”, w którym odcięta na pełnym morzu grupa ludzi odkrywa, że wśród nich znajduje się morderca. To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Kiedy załoga „Białego Tanga” wchodziła na pokład, nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawiśną ciemne chmury.

Is

W KINACH

Podążając za swoim mrocznym guru

Jutro na ekranach „Guru” Yanna Gozłana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak gdy senacka komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, kryjące się za jego pozornie idealnym życiem.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 210. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych



Rynek w Nowym Sączu, rok 1960. Józef Cyrankiewicz wsiada do swojej limuzyny. Premier przyjechał Mercedesem kabrioletem, pozostali goście poruszali się zaś uchodzącymi za niemal równie luksusowe czarnymi Wołgami

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za złotymi firankami”. Trzeba przypomnieć, że przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.

W art. 44 konstytucji z 1952 r. komuniści zapisali: „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«”. Jak bardzo były to puste słowa, świadczy

kilkadziesiąt lat triumfalnych rządów komunistycznych elit. Przyjrzyjmy się luksusom, które fundowała sobie władza ludowa.

Towarzysze dostają

Ścisłe reglamentowany dostęp do tzw. powierzchni użytkowej nie obejmował komunistycznych hierarchów i ich otoczenia. Tuż po objęciu rządów nowej władzy przypadło kilka ocalałych enklaw, w tym al. Przyjaciół. Dostali tu przydziały m.in.: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Andrzej Werblan, Ożjasz Szechter, Aleksander Burski, Maciej Elczewski, Józef

Kofman. Modernistyczne kamienice dobrze nadawały się na odpoczynek dla tych, którzy dokonywali nad Wisłą ideowej rewolucji. Powodzeniem cieszyły się też okolice al. Przyjaciół, choćby al. Róż, gdzie zamieszkali klakierzy władzy: Gałczyński, Broniewski, Kruczkowski, Słonimski i Ważyk. Poczucie bezpieczeństwa lokatorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy do sąsiedniej uliczki św. Teresy przeniosło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dawała je też świadomość, że partia raz podarowanego mieszkania nie odbierze, gdy nie da się jej powodu.

Ale nawet mieszkańcy al. Przyjaciół zazdrościli lokatorom kompleksu domów na ul. Puławskiej pod numerami 24, 26 i 28. Przydział mieszkania zwłaszcza w tym ostatnim, cudem ocalałym po wojnie tzw. Domu Wedła, świadczył o wybitnej pozycji w komunistycznej hierarchii. Od nazwy ulicy grupę aparaczków nazywano puławianami. Należeli do niej głównie towarzysze związani z propagandą, nauką i resortami siłowymi, m.in.: Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Roman Werfel, Antoni Zambrowski.

Ten ostatni, syn przed- i powojennego komunistycznego

ideowca Romana Zambrowskiego, wspominał: „Moi rodzice mieszkali w Warszawie w dawnym Domu Wedła na Puławskiej. Był to kompleks domów oszczędzonych podczas Powstania, gdyż były to obiekty nur für Deutsche. Od tych domów powstała później (w 1956 r.) nazwa grupy puławskiej. Ojciec był jeszcze w wojsku (miał stopień pułkownika), ale działał już w KC PPR. W sprawach partyjnych był prawą ręką samego tow. Wiesława, czyli Władysława Gomułki”.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

CO WIEMY O PROF. MORIARTYM?

Wśród szwarccharakterów, od których w popkulturze aż się roi, prof. James Moriarty zajmuje dość częste miejsce. Występuje w wielu utworach literackich, komiksach, filmach, grach komputerowych, często niemających żadnego innego związku z twórczością jego literackiego ojca, czyli Artura Conana Doyle'a. Powód jest prosty: postać Moriarty'ego stała się ikoną przestępcy genialnego. Który okazał się przeciwnikiem godnym samego Sherlocka Holmesa.

Moriarty a traktat matematyczny

Zlektury przygód detektywa Nicholas Rennison, autor tomu „Sherlock Holmes: The Unauthorized Biography”, zrekonstruował też CV Moriartego. Pochodził prawdopodobnie z niezamieszanej rodziny z zachodniej Anglii. Jego młodszy brat był zawiadowcą małej stacji kolejowej, drugi z braci, prawdopodobnie również James, pułkownikiem armii brytyjskiej. Conan Doyle dość odważnie i darwinistycznie przypisuje profesorowi „dziedziczne skłonności do przestępstwa”, nie wspominając przy tym dokładnie o jego zbrodniczych przodkach.

Od wczesnej młodości Moriarty objawiał zdolności matematyczne. W wieku 22 lat opublikował traktat matematyczny na temat dwumianu Newtona („A Treatise on the Binomial Theorem”), który przyniósł mu europejską sławę. W wieku 30 lat był profesorem jednego z mniejszych brytyjskich uniwersytetów.

„Napoleon zbrodni”

Rennison wywodzi, że Moriarty stanął na czele zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. morderstwami i rabunkami na zlecenie, nie rezygnując z kariery naukowej. Wiele popełnionych przez jego organizację zbrodni pozostawało niewykrytych lub zostało uznanych przez policję za nieszczęśliwe wypadki.

No właśnie, tylko Sherlock Holmes nie dał się zwieść i konsekwentnie ujawniał tajemnicę jego gangu. W wielu utworach pojawia się motyw walki detektywa z „Napoleonem zbrodni”, jak pompatycznie ochrzcił Moriartego Conan Doyle.

Dwa razy dochodzi do bezpośredniego spotkania Holmes-Moriarty. Pierwsze spotkanie ma charakter wrogiej, ale eleganckiej dyskusji dwóch dżentelmenów. Jednak podczas drugiego (w opowiadaniu „Ostatnia zagadka”), gangus z detektywem, po bójce, spadają z wodospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Na ekranie w postać wcielił się m.in. Jared Harris i Lionel Atwill. Natomiast jedną z najpopularniejszych serialowych ról Moriartego odegrał Andrew Scott w „Sherlocku”.



Scott za rolę Moriartego, nihilisty i geniusza-dowcipnisia, dostał nagrody BAFTA oraz IFTA Film & Drama



LUKSUS PRZYNALEŻY RZĄDZĄCYM, NIEZALEŻNIE OD CZASÓW I USTROJÓW

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Ciąg dalszy ze str. 9

Całkiem nowy rodzaj mieszkaniowego luksusu zaseroowali sobie komunistyczni rządzący w latach 80., kiedy w Wilanowie powstała tzw. zatoka czteronych świń, kilkanaście bloków z najgorętszymi nazwiskami w Polsce (Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller). O miejscu głośno zrobiło się w momencie, gdy premierem został Józef Oleksy.

Oficjalnie pytano, jak to możliwe, że 113-metrowe mieszkanie, warte ok. 2 mld zł, udało mu się wykupić jedynie za 18 mln. Jeszcze w 2006 r. z inicjatywy ABW prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie lokali przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej i ul. Marconich, które w latach 1996-1998 zostały wykupione

od gminy po cenach znacznie odbiegających od rynkowych, m.in. przez Kwaśniewskiego i Millera. Dwa lata później zapadła decyzja o umorzeniu śledztwa - w przypadku 41 mieszkań z braku dowodów, a w przypadku czterech z powodu przedawnienia karalności.

Cyrano w aucie

Kto pamięta życiorys i polityczną karierę tow. Bolesława Bieruta, zdziwi się zapewne, że był on wielkim fanem motoryzacji. Luksusy z niej płynące rekompensowały mu zapewne inne sfery życia. W jego garażu - jak dowodzą historycy - stało wiele aut, m.in. Mercedes 770 Grosser, Austin Six, ponadto kabriolet Buick i samochód pancerny. Specjalnie dla niego sprowadzono ze Stanów Cadillac. Artur Zawodny, podróżnik i ongiś sąsiad Bieruta, wspominał:

„Bardzo często miałem go okazywać, jak poruszał się autem Studebaker, które zapewne dostał ze Stanów Zjednoczonych. Było to dwuosobowe auto zwracające na siebie dużą uwagę”.

Pasja Bieruta błędnie przy namietnościach Cyrankiewicza. Premier był stałym bywalcem Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Już w 1961 r. Cyrankiewicz, wielbiciel brytyjskich Jaguarów, zachwyił się modelem E-Type i nakazał jego zakup. W kolejnych latach z polecenia Józefa Cyrankiewicza na użytek Urzędu Rady Ministrów zostały zakupione co najmniej dwa kolejne Jaguary - zielony czterodrzwiowy Sedan oraz wystawiony na zbliżającą się warszawską aukcję Jaguar Mark X. W książce pojazdu Urzędu Rady Ministrów widnieje on jako pierwszy właściciel auta.

Od 1963 r. Mark X był używany w kręgach władzy. Wiadomo niemal na pewno, że jednym z głównych użytkowników samochodu był premier Cyrankiewicz, szczególnie że w owym czasie często widywano go za jego kółkiem na ulicach Warszawy.

Wygodnie i dostojnie

Motoryzacyjną pasją dotknięty był również tow. Edward Gierek, choć w nieco inny sposób niż jego poprzednicy. Oto w 1978 r. do Polski trafił z oceanu Cadillac Fleetwood. Powód był prosty: był częścią planu ewakuacyjnego, który po wydarzeniach radomskich dwa lata wcześniej zakładał wywiezienie sekretarza z niebezpiecznego terenu i zapewnienie mu bezpieczeństwa. Auto było opancerzone kevlar, wyposażone w niezbedny



Kolejka w latach 80.
Partyjny establishment
w nich nie stał - kupował
w sekretnych sklepach
„za żółtymi firankami”

sprzęt i cenę. Kosztowało ok. 100 tys. dol. (Średnia cena ówczesnego fiata 125p wynosiła 2 tys. dol.). Cadillac miał fałszywe tablice rejestracyjne, flagi pobokach i kierowcę w mundurze podoficera amerykańskiej piechoty morskiej. Wszystko po to, by dobrze kojarzył się Polakom.

Zresztą władza lubiła jeździć wygodnie i dostojnie. Na ulicach Warszawy widziano najpierw Chevrolety i potężne rosyjskie Zisy, potem nadeszła era Mercedesów, a w latach 70. dygnitarze przesiedli się do Peugeotów, owoców umów polsko-francuskich Edwarda Gierka. „Ochrona osobista rozporządza najszybszymi samochodami, sowieckimi Zisami i Ziłami, amerykańskimi Chevroletami. Jeżdżą z Bierutem wszędzie - zeznawał Józef Świątło. - Samochody ochrony z przodu i z tyłu. A w nich ciemno ubrani agenci, u których broni nie widać. Mają tylko na kolanach walizeczki. Jak pudełka klarnetowe. Nie muszą z nich wyjmować swoich automatycznych karabinów maszynowych, bo futerały robione w Sowietach są tak spreparowane, że można z nich strzelać bez wyjmowania broni”.

Oczy Stalina

Jednym z kolejnych przywilejów komunistycznej władzy były luksusowe kobiety. W jego przypadku kilka. Z najważniejszą - Niną Andrycz. Popularna

aktorka przez niemal 20 lat była żoną premiera Józefa Cyrankiewicza. „Póki mnie słuchał, może i rządziłam. Na początku znajomości miał bajeczną, hollywoodzką urodę. Oka nie można było od niego oderwać. Póki mnie słuchał, to wyglądał dobrze. Kiedy zrozumiał, że nie urodzę dziecka, zaczął popijać i przestał słuchać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski. Jestem tego pewna. Ale ja rodziałam rolę i to mi wystarczyło” - opowiadała Nina Andrycz w rozmowie z „Newsweekiem”.

Aktorka posługiwała się wizytówkami z napisem „Madame Józef Cyrankiewicz”, ale unikała polityki. Do legendy PRL-owskich obyczajów przeszła jej „urwanie się” z uroczystej kolacji u Józefa Stalina. „Cała delegacja od obiadu do wieczora drżała, Berman zemdlał, pewnie myśleli, że zaraz pojedą na Sybir, a wódz wszechświatowego proletariatu tylko powiedział:

- Widać, że ta kobieta bardzo kocha swoją pracę.

- O tak! - wykrzyknął mój mąż. - Uwielbia!” - wspominała gwiazda, która od zachwyconego Stalina otrzymała w prezencie wspaniałe futro z norek. A od Cyrankiewicza 170-metrowe mieszkanie z wygodami w al. Róż.

„Ekscentryczność Cyrankiewicza objawiała się także w drobiazgach. Podczas sejmowych

przemówień popijał tonik Schweppes - napój wówczas niemal nieosiągalny dla zwykłego obywatela. Bywał w Hotelu Europejskim, gdzie spotykała się artystyczna elita, a jego styl życia coraz bardziej przypominał dzisiejszą kulturę celebrycką.

Mimo to długo uchodził za „ludzkiego komunistę” - inteligentnego, błyskotliwego, odstającego od topornych partyjnych aparatczyków. Jego luksus drażnił, ale był bardziej wyrafinowany niż ostentacyjny” - pisze Katarzyna Kaźmierczak-Milewska na stronie kronikidziejow.pl.

Luksus nie dla każdego

Warszawa była miejscem największych komunistycznych przywilejów. To tutaj mieszciano np. najbardziej rozbudowany resortowy system opieki zdrowotnej. W 1951 r. otwarto Centralny Szpital Kliniczny MSW na Mokotowie. Zastosowano w nim m.in. ogrzewanie podłogowe oraz tzw. oświetle-

Warszawie przy ul. Mokotowskiej otwarty został w miesiącu marcu nowy sklep zamknięty, mnożąc tym samym liczbę słynnych »sklepów za firankami«, będących przedmiotem szczególnej sympatii mieszkańców stolicy (...). A cóż bardziej potrzebne jest narodowi budującemu socjalizm, jak: spokój, równowaga ducha i ułatwiający życie radosny uśmiech na twarzy”.

Śmiech to zdrowie

Wedle dokumentów z 1956 r., odnalezionych przez historyka Marcina Zarembe, kierownictwo PZPR zdecydowało w 1956 r.: „Zlikwidować prawo do korzystania z mebli i urządzeń domowych na koszt państwa i do utrzymywania pracowników domowych na etatach resortów; wprowadzić odpłatność przy wyjazdach na urlopy za granicę; znieść pokrywanie kosztów utrzymania mieszkania; ograniczyć liczbę aut przydzielonych do dyspozycji z dwóch do jednego; zaniechać

DLA WIĘKSZOŚCI OBYWATELI CODZIENNOŚĆ BYŁA PEŁNA NIEDOBORU, PROWIZORKI, KOMBINOWANIA I NIEKOŃCĄ- CYCH SIĘ KOLEJEK

nie kopułowe sal operacyjnych. W momencie otwarcia CSK liczył 13 jednostek organizacyjnych i stał się najbardziej luksusowo wyposażonym miejscem szpitalnym w Polsce. Od 1972 r. opieką CSK objęto wszystkich członków PZPR. Działania szpitala były koordynowane z działalnością lecznicy rządowej na Emilii Plater. Jej oficjalna nazwa brzmiała: „Specjalna rządowa lecznica dla ministrów, posłów, senatorów (od 1989), emerytowanych naukowców i zagranicznych dziennikarzy”. Jej działalność skończyła się 1 stycznia 1999 r., zamykając tym samym pełen tajemniczych zdarzeń okres.

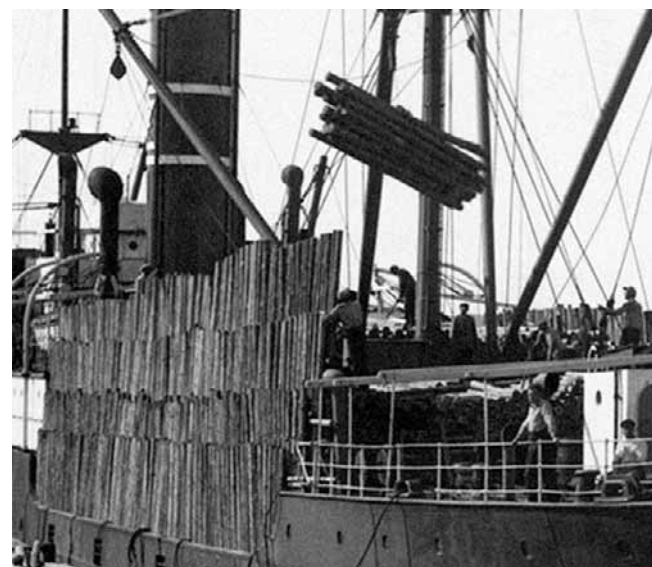
Stolica Polski była też centrum najbardziej skomplikowanego systemu dystrybucji luksusowych dóbr w postaci sklepów. Jego symbolem były tzw. konsumy, nazywane często sklepami „za żółtymi firankami”, gdzie funkcjonariusze reżimu mogli się zaopatrywać, omijając zwykłą sieć sklepów. Wojnę z systemem konsumów zaczął już w październiku 1956 r. „Po Prostu”, jednak system wewnętrznego handlu, ukrytego przed ludźmi, istniał do końca PRL-u. Do 1989 r. istniały sklepy przeznaczone dla mundurowych, specjalne stolówki dla aparatczyków w siedzibach komitetów miejskich czy wojewódzkich, punkty towarowe w sieci komitetów partii. W połowie lat 50. tak pisał Krzysztof Teodor Toeplitz: „W

dotychczasowej praktyki wydawania bezpłatnych biletów na premiery teatralne i kinowe”.

Skoro już jesteśmy przy kulturze, to władza komunistyczna wytworzyła w Warszawie charakterystyczny obrót konsumpcji kultury. Na ulicy Czackiego działał Teatr Kwadrat, nieformalna scena, chętnie odwiedzana przez co bardziej łaknących rozrywki towarzyszy. Teatr powstał w 1974 r. z inicjatywy Komitetu ds. Radia i Telewizji i prezentował repertuar farsowy i komediowy, podobnie jak Teatr Syrena z ul. Litewskiej. Szeffowie Syreny (m.in. Jerzy Jurandot, Kazimierz Rudzki, Janusz Warnecki) przekształcili scenę w miejsce relaksu i odpoczynku dla strudzonych włodarzy kraju. Modne tu były podkaszane tańce i dowcipy wokół tematów męsko-damskich.

Najzabawniej towarzysze śmiali się jednak podczas zamkniętych „Podwieczorków przy mikrofonie”, cyklicznej audycji nagrywanej i transmitowanej przez radio od 1968 r. z warszawskich restauracji, najczęściej Stolicy. W stałym punkcie audycji - „Wiadomościach z kraju i ze świata”, parodii oficjalnej PRL-owskiej propagandy - Andrzej Rumian pozwał sobie nawet na delikatne uszczypnięcia dostojnych gości. Jak twierdzą historycy, bywający na „Podwieczorkach” Cyrankiewicz śmiał się do rozpuku.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP



Wrzesień 1932 r. Załadunek drewna w porcie gdyńskim z przeznaczeniem do Anglii

Polskie lasy były łakomym kąskiem już przed wojną

Socjalistyczny „Robotnik” w nr 43 z 10 lutego 1937 r. szczerze sypnął kryminaliami. Na str. 6 prócz doniesień o krwawej bójce na chrczinach na ulicy Pańskiej 5 i uniewinnieniu technika dentystycznego nazwiskiem Pęski, oskarżonego o spowodowanie śmierci (przez nieostrożność) swego kuzyna, znalazł się też tekst „Wielka afera na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych”.

Przytoczmy go w całości, bowiem do utworzonej w latach 20. XX . instytucji, która scentralizowała zarząd nad lasami państwowymi, polskie drewno było w II RP eksportowane do ponad 20 krajów, a pod względem wartości było na pierwszym miejscu, przed węglem i naftą. Już w 1926 r. gazety donosiły, że LP do państwowej kasy wpłaciły 5,5 mln zł, czyli o 64 proc. więcej niż początkowo zakładano. W 1937 r. do Skarbu Państwa wpłata z LP była o 15 mln zł wyższa niż rok wcześniej.

„Ostatnio wykryto wielką aferę kaucyjną na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych. W aferę za mieszaną jest b. inspektor okręgowy budowniczy m. Warszawy Konstanty Srokowski, mjr. Witold Zawadzki, jego brat Bolesław Zawadzki oraz pośrednik Salomon Frydman. Zawadzcy w porozumieniu z Frydmanem zawarli transakcję z D.L.P. nabycia terenów leśnych w Puszczy Białowieskiej, wartości z górą pół miliona złotych. Przystępując do transakcji, aferzyści nie zamierzali z góry płacić pieniędzy.

Egzekucja należności

Transakcję zawarto w ten sposób, że D.L.P. miała otrzymywać pieniądze w miarę wyrębu lasu, zaś na zabezpieczenie należności zapisano kaucję na majątku Marki hip. 10, który został oszacowany przez biegłego Srokowskiego na 200.000 złotych, na majątku Kawenczyn, raz na gruntach przyległych. Kiedy stworzona ad hoc przez aferzystów spółka handlowa „Rettel” nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań, D.L.P. przystąpiła do egzekucji należności. Wtedy wyszło na jaw, że łączna wartość majątków oszacowanych przez Srokowskiego na sumę około pół miliona złotych, nie wynosi nawet 20.000 złotych.

Kierunek: Ameryka

W tych warunkach D.L.P. złożyła skargę do Urzędu Prokuratorowskiego. D.L.P. jednocześnie zaskarżyła Marka Chaimowicza i Eliasza Płachowskiego, którzy również przy pomocy Srokowskiego nabyli las do wyrębu, udzielając fikcyjnej kaucji. Ciekawym jest, że D.L.P. jeszcze przed złożeniem skargi do prokuratora otrzymała kilkakrotnie anonimowe listy, informujące, że firma „Rettel” jest oparta na oszustwie i że wspólnicy nie mają zamiaru płacić.

W toku śledztwa Płachowski i Chaimowicz zbiegli do Ameryki Południowej i są ścigani listami gończymi. Srokowski, Zawadzcy i Frydman zostali postawieni w stan oskarżenia”.

opr. zar (śrótytuły od redakcji)

Choć w powszechnej świadomości Wielkopolań Józef Piłsudski nie ma najlepszych ocen, i nie był tu specjalnie mile widziany, to mało kto wie, że jedną z jego osobistych dużych jednostek wojskowych - pułku - był sformowany w Poznaniu z Wielkopolań i Pomorza 66 Pułk Piechoty. To dla niego Marszałek przyjeżdżał do Poznania, odbierał defiladę i spotkał się z jego żołnierzami - powstańcami wielkopolskimi i mieszkańcami Pomorza, jemu nadał prawo noszenia swoich inicjałów na naramiennikach mundurów - i dla niego musiał skłonić się do koncepcji rozszerzenia Powstania Wielkopolskiego na Pomorze.

Ponieść Powstanie Wielkopolskie na Pomorze

Właśnie na sukces Powstania Wielkopolskiego z zazdrością spoglądają Polacy na Pomorzu - tam nie ma szans na wybuch podobnego zrywu, bo owszem, kwitnie konspiracja, powstają lokalne komitety Organizacji Wojskowej Pomorza, ale jednocześnie - jak w 1929 roku pisał mjr Paweł Błaszowski w „16 Dywizji” - „do zbrojnego jednak powstania sił nie starczyło. Odsetek ludności niemieckiej na Pomorzu jest zbyt wielki, ponadto Niemcy ostrzeżeni powstaniem wielkopolskim rzucają na Pomorze liczne oddziały wojskowe, tzw. Grenzschutz”.

Ale Pomorzanie nie rezygnują: do walki z Niemcami staje formowana w Inowrocławiu Pierwsza Kompania Zachodnio - Pruska, wyruszająca na front już 27 maja 1919 roku. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydaje rozkaz Nr 2536/III dla Dowództwa Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, w Poznaniu, by tu jak najszybciej wystawić cztery pułki, które początkowo jako 4 Dywizja Strzelców Wielkopolskich uderzą na Pomorze! W Poznaniu powstańcy wielkopolscy budują więc małą armię pomorską z zamiarem rozszerzenia Powstania na północ! Przyjęła ona nazwę Dywizji Strzelców Pomorskich. By przekonać do niej i do idei uderzenia na Pomorze marszałka Józefa Piłsudskiego, zostaje wyznaczony pułk kaszubski, wkrótce potem nazwany 66 Pułkiem Piechoty, jako... swasty prezent dla marszałka! 21 października delegacja złożona m.in. z żołnierzy Dywizji, wyjeżdża do Józefa Piłsudskiego i powierza mu honorowe szefostwo pułku. Józef Piłsudski przyjmując pułk jako swoją osobistą jednostkę. I już 27 października 1919 roku przybywa do Poznania, gdzie przed zamkiem cesarskim odbiera defiladę 66. PP i całej Dywizji.

Cztery pułki, uformowane i umundurowane według wzorów

Bobrujki 1920 - jak Poznaniacy Piłsudskiego pobili Lenina

Kronikarze lubują się w przedstawianiu zdarzeń urastających do rangi symbolu. Dzień 26 czerwca 1920 roku spełnia te wymagania: na polu bitwy spotkały się wówczas dwa pułki: jeden należący do Włodzimierza Lenina, a drugi - osobisty pułk Józefa Piłsudskiego... pochodzący z Poznania!

Grzegorz Okoński



Żołnierze 66 Pułku Piechoty: widać elementy mundurów Wojsk Wielkopolskich i mundurów Wojska Polskiego

wojsk wielkopolskich różnią się od innych jednostek z Poznania tylko tym, że nie noszą na kołnierzykach cyfr swoich numerów, lecz symbole - herby ziem pomorskich. Sześćdziesiąty szósty otrzymuje groźnego Gryfa Kaszubskiego. Już 17 stycznia 1920 roku Dywizja opuszcza Poznań i w ciągu najbliższych dni zajmuje Pomorze, wcielone do Polski na mocy Traktatu Wersalskiego. Przy okazji żołnierze bez problemu łamią opór Grenzschutzu pod Gniewkowem, Wygodą i Brannem.

Wojna na wschodzie

Pokój jest jednak tylko chwilowy: już w końcu kwietnia na wschodzie grzmiały armaty, a Kozacy ścierają się z polskimi żołnierzami. Na wschód idą więc też pułki poznańskie, a z garnizonów pomorskich - Wielkopolań i Pomorzanie z 16 Dywizji. Na froncie polsko - bolszewickim od razu dostaną się w ogień ciężkich walk, idąc do ataku u boku innych polsko - znanych im z Powstania Wielkopolskiego pociągów pancernych „Poznańczyk” i „Danuta”. Trudna sytuacja taktyczna sprawiła, że pułk został podzielony: dwa bataliony zajęły stanowisko pod wsią Bobrujki nad rzeką Mytwa (kilkadziesiąt kilometrów na południe od Mozyrza), a trzeci został oddany do dyspozycji zgrupowania majora Jaworskiego.

Żołnierze okopali się i czekali na rozwój sytuacji. Nad ranem 26 czerwca Polacy wysłali na przedpole trzy patrole, dowodzone przez chorążego Hirsza, sierżanta Formela i plutonowego Baczyńskiego. Wszystkie trzy szybko wróciły do własnych linii, meldując to samo - nadciągają kolumny rosyjskie! Zwiadowcy zresztą zostali zauważeni i Rosjanie otworzyli do nich ogień, a następnie, gdy Polacy sprawnie wycofywali się, czerwonoarmiści ruszyli za nimi. Nie znając jednak polskich pozycji, dali się wciągnąć w pułapkę, podchodząc za wycofującymi się Polakami wprost pod lufy cekaemów. Zgubiła ich też pewność siebie - pierwszy podchodzący batalion rozwinął się w tyralierę, za którą w kolumnach szły dwa następne.

Jak za Napoleona

Polacy - weterani I wojny światowej i strasznych rzezi, jakie na jej polach powodowały karabiny maszynowe, przecierali oczy ze zdumienia: oto jak za czasów napoleońskich żołnierzy rosyjskich prowadzili oficerowie na koniach, ławni do zidentyfikowania przez polskich cekaemistów!

„Była może godzina szósta, gdy przed naszymi okopami ukazały się tyraliery rosyjskie. Spokojnie, nie otwierając ognia podpuszczono nieprzyjaciela na bliski dystans i wtedy dopiero przywitano go celnym ogniem”.



Zdjęcie kiepskiej jakości, ale ważne: jeńcy - rosyjski oficer i cekaemista z cekaemem - pilnowani przez żołnierza 66PP

Obsługi karabinów maszynowych mogły - niczym na ćwiczeniach z taktyki - rozplanować wybór celów: ustawione na wprost karabiny na kolumny, a tyralierę skosiły dwa flankujące karabiny sierżanta Łukowicza. Ogień był celny i zaskoczeni Rosjanie ponosząc duże straty wycofywali się z pola śmierci. Jedyne na prawym skrzydle Pułku, na odcinku zajmowanym przez piątą kompanię, mimo celnego ostrzału polskiego, podeszli na bliską odległość i dość szybko wyeliminowali obsługę broni maszynowej. Następnie Rosjanie ruszyli do szturmowania i wyparli część żołnierzy piątej i siódmej kompanii z ich pozycji, spychając o kilkadziesiąt kroków, między zabudowania. Tam Polacy ochłonęli i w grenadierskim tempie obrzucili podchodzących czerwonoarmistów granatami. W efekcie udało się żołnierzom 66 Pułku odzyskać swoje pozycje i utrzymać całą pierwszą linię. Ten pierwszy etap walk przyniósł dowódcy patroli - sierżan-

towi Formeli i plutonowemu Baczyńskiemu srebrne krzyże Virtuti Militari.

Spokój nie trwał jednak długo - Rosjanie ponownie uderzyli. Opór Polaków ich rozłóżył i na nasze pozycje spadły pociski artyleryjskie, pod których parasolem ponownie uderzyło sześć gęstych linii tyralierskich. Oddajmy głos kapitanowi Jankiewiczowi: „Zaciekle ataki rosyjskiej piechoty trwały do godziny 16. Kilka-krotnie udawało się nieprzyjacielowi podchodzić na odległość szturmową, lecz wszelkie jego wysiłki łamały się krwawo w celnym ogniu Kaszubów”.

Księga Pamiątkowa 16 Dywizji, słowami majora Pawła Błaszowskiego z 64PP wspomina, że „nadal trwały zaciekle ataki nieprzyjaciela, przypuszczone czterokrotnie na pozycje Kaszubów, lecz wszystkie załamują się przed pozycją, bronią z zimną krwią przez 66 p.p. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał wdrzeć się w pozycje pułku, natychmiast musi je opuścić, wyrzucony bagnietem i granatami ręcznymi. Ogodzi-

nie 16.30 nareszcie przeciwnik zaprzestał daremnych ataków”.

Rosjanie odstąpili i próbowali przegrupować się we wsi Połówki, ale inicjatywę strategiczną przejęli już Polacy: około godziny 17.15 uderzyli na wroga siłami batalionu 34 Pułku i szóstej kompanii 66 Pułku. Do walki w Poławkach jednak nie doszło, bo Rosjanie rzucili się do ucieczki.

Sukces, jaki odnieśli żołnierze osobistego pułku Marszałka Józefa Piłsudskiego był niewątpliwie - świeży jeszcze Pułk - choć sformowany w części z doświadczonych żołnierzy wcielonych do armii niemieckiej w czasie I wojny - przeszedł swój chrzest bojowy, utrzymał pozycje i zadał Rosjanom spore straty. Na polu walki pozostała ponad setka zabitych Rosjan i wielu rannych. Przy nich nasi żołnierze znaleźli dokumenty i pieczęcie, świadczące, że ich przeciwnikiem był dziwnym zrzędzeniem losu rosyjski 216 Pułk imienia Lenina! Te pieczęcie batalionowe i kompanijne - przesłano Marszałkowi.

W czasie bitwy pod Bobrujkami żołnierze obu batalionów 66 Pułku odnieśli zaskakująco niskie straty: zginęło sześciu żołnierzy, a siedmiu odniosło rany. Pułk zdobył kilkaset karabinów, wziął też kilkunastu jeńców, a zwycięstwo w pierwszym boju poczytano sobie za dobry znak na przyszłość (dzień bitwy pod Bobrujkami został przyjęty później jako data święta pułkowego), a ponadto „była to szczęśliwa wróżba, że tak jak pułk Piłsudskiego pobili Pułk Lenina, tak i wojska polskie pod wodzą Piłsudskiego pobiją wojska rosyjskie”. Znaczenie propagandowe tego zwycięstwa zauważył też generał Sikorski, dowodzący Grupą Poleską, pisząc w rozkazie z 11 lipca: „66. pułk piechoty kaszubskiej, prowadzony wytrawną ręką podpułkownika Jarnuszkiewicza, wycinając pułk Lenina pod Bobrujkami, nauczył bolszewików, co warte są pułki polskie, chociażby były w chwilowym odwrocie”.

„PUŁK PIECHOTY KASZUBSKIEJ,
WYCINAJĄC PUŁK LENINA
POD BOBRUJKAMI, NAUCZYŁ BOL-
SZEVIKÓW, CO WARTY SĄ PUŁKI
POLSKIE...”

REKLAMA 0011543890
AB.6740.8.7.2026 Nisko, dnia 18 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI ZAWIADAMIA,
że na wniosek
Burmistrza Gminy i Miasta Ulanów, Rynek 5, 37-410 Ulanów,
zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.7.2025
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 102809R
w miejscowości Wólka Tanewska „Wymysłów” i „Dąbrówka Górka”.

Rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:
• przebudowa i budowa odcinka drogi A-B od km 1+898,40 do km 1+965,00,
• przebudowa odcinka drogi C-D od km 0+000,00 do km 0+101,30,
• budowa odcinka drogi E-F od km 0+000,00 do km 0+230,90

jednostka ewid. 181207_5 Ulanów-obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0008 Wólka Tanewska:
1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **1756/2, 1753/4,**
2. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 1755/3

jednostka ewid. 181207_5 Ulanów-obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0009 Dąbrówka:
1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **1945/7, 1944/6,**
2. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 1947, 1944/4.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 2 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA 0011544529

STAROSTA RZESZOWSKI

informuje

że w dniu 23.06.2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rzeszowie **wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w Błażowej i Błażowej Dolnej, gm. Błażowa, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny.**

REKLAMA 0011544220

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL

INFORMUJE,

że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej:

- do użyczenia - w trybie bezprzetargowym;
- teren „kamperowiska” wraz z infrastrukturą towarzyszącą: o pow. 1800 m² w Jędrzejówce

Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, ul. Rynek 1, 37-610 Narol, tel. 16 631 70 86 wew. 34 oraz na stronie UMIG Narol www.narol.pl oraz na stronie BIP – www.bip.narol.pl (nieruchomości - sprzedaż)

REKLAMA 0011541905

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Sp. z o.o. w Rzeszowie

zawiadamia,

że w dniu **19.07.2026 r. w godz. od 5.00 do 23.00** zostanie przeprowadzona okresowa dezynfekcja i płukanie sieci wodociągowej miasta Rzeszowa oraz miejscowości przyległych korzystających z wody miejskiej wraz z przyłączami.

Nadmiar chloru z wody, który będzie utrzymywał się jeszcze przez kilka dni, można usunąć przez jej odstanie lub przegotowanie.

REKLAMA 0011543878
AB.6740.8.5.2026 Nisko, 19 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 4/2026 z dnia 19 czerwca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej na osiedlu Malce równoległej do drogi krajowej DK77”

Rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: budowa drogi publicznej gminnej na osiedlu Malce na odcinku od km 0+0185,0 do km 1+050,8 oraz łącznika do ul. Sandomierskiej wraz z niezbędnymi urządzeniami, przebudowa odcinków sieci uzbrojenia terenu, z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy:

jednostka ewidencyjna 181205_4 Nisko – miasto, obręb ewidencyjny 0001 Nisko:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości: **2552/7, 2550/3, 2549/3, 2548/8, 2548/7, 2548/5, 2539/4, 2539/5, 2538/2, 2538/3;**
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:
2596/14 powstała w wyniku podziału działki 2596/10 na działki nr 2596/14, 2596/13, 596/15;
2595/2 powstała w wyniku podziału działki 2595 na działki nr 2595/2, 2595/1, 2595/3;
2586/7, 2586/8 powstałe w wyniku podziału działki 2586/2 na działki nr 2586/7, 2586/6, 2586/8;
2586/4 powstała w wyniku podziału działki 2586/1 na działki nr 2586/4, 2586/3, 2586/5;
2585/4 powstała w wyniku podziału działki 2585/2 na działki nr 2585/4, 2585/3, 2585/5;
2584/2 powstała w wyniku podziału działki 2584 na działki nr 2584/2, 2584/1, 2584/3;
2583/2 powstała w wyniku podziału działki 2583 na działki nr 2583/2, 2583/1;
2582/2, 2582/1 powstałe w wyniku podziału działki 2582 na działki nr 2582/2, 2582/1, 2582/3;
2581/2 powstała w wyniku podziału działki 2581 na działki nr 2581/2, 2581/1, 2581/3;
2580/2 powstała w wyniku podziału działki 2580 na działki nr 2580/2, 2580/1, 2580/3;
2578/8 powstała w wyniku podziału działki 2578/3 na działki nr 2578/8, 2578/9, 2578/7;
2578/10 powstała w wyniku podziału działki 2578/4 na działki nr 2578/10, 2578/11;
2577/6 powstała w wyniku podziału działki 2577/3 na działki nr 2577/6, 2577/7, 2577/5;
2575/2 powstała w wyniku podziału działki 2575 na działki nr 2575/2, 2575/1, 2575/3;
2574/11 powstała w wyniku podziału działki 2574/4 na działki nr 2574/11, 2574/12, 2574/10;
2574/9 powstała w wyniku podziału działki 2574/3 na działki nr 2574/9, 2574/8;
2571/1 powstała w wyniku podziału działki 2571 na działki nr 2571/1, 2571/2;
2570/4 powstała w wyniku podziału działki 2570/1 na działki nr 2570/4, 2570/3;
2568/2 powstała w wyniku podziału działki 2568 na działki nr 2568/2, 2568/1, 2568/3;
2567/2 powstała w wyniku podziału działki 2567 na działki nr 2567/2, 2567/1, 2567/3;
2566/2 powstała w wyniku podziału działki 2566 na działki nr 2566/2, 2566/1, 2566/3;
2565/2 powstała w wyniku podziału działki 2565 na działki nr 2565/2, 2565/1, 2565/3;
2563/6 powstała w wyniku podziału działki 2563/2 na działki nr 2563/6, 2563/5;

3. działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, nr ewid.: **3127**

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 1 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

REKLAMA 0011544089

Handlowe

ANTYKI

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
awarancja. tel. 786 344 700

REKLAMA 0011544089

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PILZNA

z dnia 25.06.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno – dla terenu boiska sportowego przy ul. Legionów

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670), oraz uchwały Rady Miejskiej w Pilźnie Nr XVIII/111/2025 z dnia 29.04.2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno – dla terenu boiska sportowego przy ul. Legionów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r. i obejmują następujące formy:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r.;
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. w godz. 17:00 – 18:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;
- dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. w godz. 14:00 – 17:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;

Projekt miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony w dniach od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r.:

- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – pokój numer 6,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie pod adresem internetowym <https://www.pilzno.un.pl/bip/index.php?page=zwykly.php&under=267&grp=15>

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu udostępnionym:

- na stronie Urzędu Miejskiego w Pilźnie <https://gminapilzno.pl/katalog-spraw/planowanie-przestrzenne/druki-wnioskow>
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – Sekretariat.

Uwagi na formularzu do planu miejscowego można składać w formie:

- papierowej – na dzienniku podawczym Urzędu Miejskiego w Pilźnie lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: plan@gminapilzno.pl
- elektronicznie na adres do e-doręczeń: AE:PL-37716-61239-HEUVI-29

W przypadku składania uwagi za pomocą poczty elektronicznej, konieczne jest podpięcie wypełnionego i podpisanego formularza wniosku – jako załącznika do pisma.

Burmistrz Pilzna
mgr inż. Tadeusz Pieczonka

Klauzula informacyjna RODO dostępna jest na stronie internetowej: <https://gminapilzno.pl/samorzad/urzad-miasta/kierownictwo/rodo>

Mam na brzuchu tatuaż Małego Księcia. Jestem z niego dumny

Michał Koterski w programie „Auto Świat” Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Izabela Trojanowska pochwaliła się latoroślą
Córka słynnej piosenkarki ma na imię Roxana i wybrała zupełnie inną drogę zawodową niż mama. Niedawno ukończyła studia prawnicze w Berlinie i obecnie zaczęła karierę w zawodzie. – Właśnie od roku pracuje w kancelarii adwokackiej, jest adwokatem – powiedziała Trojanowska Kozackowi.



Korczak
TVP Kultura, 20:05
II wojna światowa. W stolicy powstaje getto. Sierociniec zostaje przeniesiony na jego teren. Opiekun dzieci, Janusz Korczak, odrzuca propozycję przejścia na stronę aryjską i zostaje ze swoimi podopiecznymi. W sierocińcu pojawiają się Niemcy. Rozpoczyna się ewakuacja. Korczak wsiada wraz z dziećmi do wagonów, które odjeżdżają w kierunku Treblinki.

Patryk Vega lubi ostrą jazdę

Paparazzi przytąpali ostatnio reżysera podczas spaceru po Warszawie, gdy kierował się w stronę swojego luksusowego auta. Vega po drodze pozwolił sobie na chwilę relaksu i zapalił dymka, a następnie ruszył w stronę zaparkowanego Ferrari wartego około półtora miliona złotych.

Doda zagania do wojska

Goszcząc w programie „Biznes Misja”, piosenkarka odniosła się do kwestii kraju. – Obowiązki powinno być wojsko dla facetów i kobiet. Nie takie, jak u nas, które się kojarzy ze złamaniem charakteru. Mówię o wojsku, gdzie kształcą mężczyzn, którzy potrafią pomóc najbliższym, słabszym, sobie. Ich wartość nawet w ich oczach rośnie, bo potrafią poradzić sobie w krytycznych sytuacjach. A kobiety: umiejętność podstaw samoobrony czy sztuk walki, posługiwanie się bronią. I sanitarne rzeczy. (GZL) Fot. Adam Jankowski

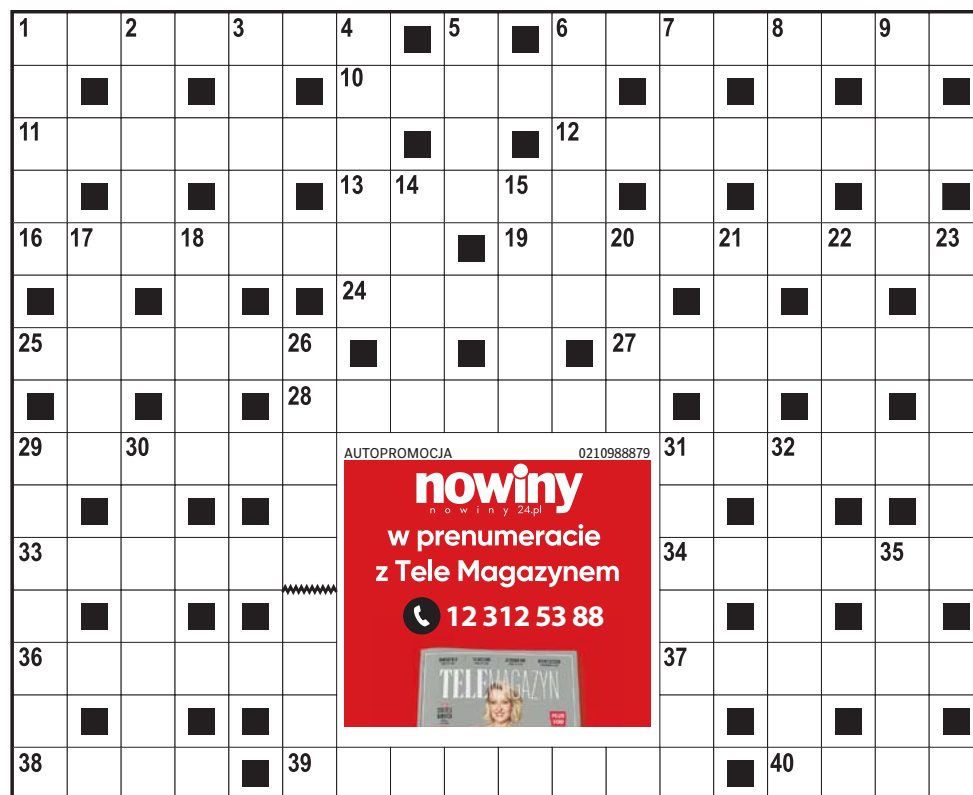


King's Man: Pierwsza misja
Polsat, 22:30
Brytyjski arystokrata tworzy siatkę szpiegowską składającą się ze sług domowych zatrudnionych przez najpotężniejszych dygnitarzy na świecie.

KRZYŻÓWKA NR 96

Poziomo:
1) opiekunka wycieczki, przewodniczka,
6) przyrząd nawigacyjny,
10) pętla przy siodle kowboja,
11) polscy szlachcice z XVII i XVIII wieku,
12) Jakub Szymański lub Damian Czykier,
13) twórca dzieła literackiego,
16) akademicka jednostka czasu,
19) korzystą z usług PKP,
24) jedna z czterech światów,
25) silny wiatr nad morzem,
27) nieład na biurku,
28) ... Łęcka, bohaterka powieści „Lalka”,
29) ósmy stopień gamy,
31) słowna utarczka, sprzeczka,
33) wędkarska przynęta,
34) miejscowość wypełniona letnikami,
36) stromy stok wzgórze,
37) „... na sukces”, program telewizyjny,
38) duże naczynie browarniane,
39) afrykański kraj z Kilimandżaro,
40) materiał wtórny dla huty.

Pionowo:
1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz epoki baroku,
2) stadium rozwojowe owada,
3) ... Ateneum w naszej stolicy,
4) przymierze między państwami,
5) pospolity chwast polny,
6) najwyższy głos kobiecy,
7) pień drzewa bez gałęzi,
8) wędki do połowu łososi,



AUTOPROMOCJA 0210988879

nowiny
nowiny24.pl

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

9) Tadeusz, przyjaciel Karola Krawczyka,
14) polski port rybacki,
15) miasto wojewódzkie nad Odrą,
17) widłowy w magazynie,
18) każda prowadzi do Rzymu,
20) pies Stasia i Nel,
21) barwnie upierzony ptak,
22) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,

23) nie dba o swój wygląd i wygody,
26) drużyna z ligi NBA,
29) ilustracja w książce dla dzieci,
30) typ gazety np. „Super Express”,
31) zimna przystawka do alkoholu,
32) kangur lub wombat,
35) Rene, aktorka z filmu „Zabójcza broń 4”.

ROZWIĄZANIE NR 95

S	I	B	E	L	I	U	S	■	F	A	N	T	A	Z	J	A				
E	■	O	■	I	■	P	U	M	A	■	E	■	M	■	P					
R	■	N	■	R	Y	G	A	■	U	L	I	K	■	I	■	L				
W	■	Ł	■	O	S	Y	■	A	D	J	■	A	N	I	■	S	T	A	D	O
I	■	B	■	K	■	N	■	U	■	D	■	A	■	N	■	M				
S	■	Z	■	O	■	P	■	A	■	G	■	A	■	R	■	D	■	L	■	O
R	■	■	■	I	■	S	■	■	■	K	■	U	■	H	■	S	■	E	■	E
W	■	Z	■	G	■	O	■	R	■	Z	■	E	■	M	■	I	■	C	■	K
■	■	U	■	■	■	R	■	■	■	O	■	■	■	R	■	■	■	■	■	■
■	■	S	■	■	■	T	■	■	■	R	■	■	■	B	■	■	■	■	■	■
■	■	O	■	■	■	E	■	■	■	A	■	■	■	G	■	■	■	■	■	■
■	■	L	■	■	■	U	■	■	■	S	■	■	■	Z	■	■	■	■	■	■
■	■	U	■	■	■	O	■	■	■	O	■	■	■	E	■	■	■	■	■	■
■	■	K	■	■	■	A	■	■	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	■	S	■	■	■	T	■	■	■	L	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Podejmij ważną decyzję. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wieczorem efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. Dzięki temu dzień minie harmonijnie.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nowe informacje pomogą szybko rozwiązać drobny problem.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi oraz dobremu emocjom.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zrobić pierwszego kroku.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by skupić się na priorytetach i działać spokojnie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na rozmowę z bliską osobą. Wszyscy dobrze na tym wyjdą.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i nie ulegać presji otoczenia.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, że dziś warto dokończyć sprawę odkładane od dawna.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować inspiracji, które pojawiają się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przed Tobą dobry dzień na budowanie porozumienia.

Kulisy niezwykłego mundialu – szaleństwo i show w Toronto, a biletów ciągle brak

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

PIŁKA NOŻNA. Przed turniejem w USA, Kanadzie i Meksyku wzburzenie wywoływały informacje o cenach biletów. To jednak nie osłabiło popytu, a media znalazły sobie ciekawsze tematy.

Dwie godziny przed meczem Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej pod stadionem „BMO Field” ustawiała się ogromna kolejka. Wiele osób widzących ją z daleka miało nadzieję, że to grupa koników sprzedających bilety na spotkania finałów piłkarskich mistrzostw świata 2026, ale to... zupełnie przeciwieństwo, czyli osoby liczące, że ktoś im wejściówki sprzeda.

Dla Kanadyjczyków organizacja tak wielkiego wydarzenia sportowego jest powodem do dumy. Na stadionie BMO Field na mundialu 2026 zaplanowano 6 spotkań. Miejscowi zrobili, co w ich mocy, by poprawić wszelkie usterki na najmniejszej arenie tegorocznego turnieju.

Stewardzi nie zdążyli

Toronto, które ma doświadczenia z organizacji zawodów sportowych dużej rangi, stara się nie zaniedbać żadnych szczegółów. Kwestia bezpieczeństwa jest postawiona najwyższej, w dniu spotkań mundialu widać wszędzie służby porządkowe. Policja przygoto-



Chorwaccy kibice słyną z niezwykle żywiołowego dopingiu i silnego przywiązania do barw narodowych. Charakteryzują się gorącym, bałkańskim temperamentem

wała się niemal perfekcyjnie w kwestii organizacji ruchu w mieście, nieco gorzej wyglądało to pod stadionem, bo często kibiców, dziennikarzy, sponsorów w błąd wprowadzali słabo poinformowani stewardzi. A takich - niestety - nie brakowało, bo nie wszyscy zaangażowani do obsługi odbyli odpowiednią liczbę szkoleń.

Przy okazji spotkania Niemców z Wybrzeżem Kości Słoniowej do Toronto zleciało się

mnóstwo niemieckich fanów. Ci, którzy nie nabyli biletów, oglądali swoich ulubieńców w strefach kibica bądź w pubach, restauracjach, a nawet w... dyskotekach, których w uznawanym za najbardziej wieloetniczne miasto świata Toronto nie brakuje.

Miejscowi, niczym Amerykanie, wiedzą, jak zarabiać na sporcie, na mundialu korzystają z doświadczeń choćby Toronto Maple Leafs (hokej

na lodzie), Toronto Raptors (koszykówka), Toronto Blue Jays (baseball), Toronto FC (piłka nożna).

Polska nostalgia

- Widowisko sportowe w Toronto to prawdziwe show, musi być dobra muzyka, jedzenie, inne atrakcje dla kibiców. Największą popularnością cieszy się hokej na lodzie, ale widać coraz bardziej siłę piłki nożnej. Dziś w Kanadzie znaczą-

nie więcej dzieci kopie piłkę niż gra w hokeja, a dobry występ reprezentacji Kraju w tym roku w finałach mistrzostw świata powinien jeszcze wzmocnić kopaną - mówi Grzegorz Sarek, kielczanin, który od lat przebywa w Toronto.

Polaków generalnie tu nie brakuje, mówi się, że w całej aglomeracji mieszka ich około 500 tysięcy. Dlatego mocno odczuwają absencję Biało-Czerwonych na mundialu.

- Pamiętamy przyjazd Orłów Górskiego do Toronto, słynną drużynę Kazimierza Górskiego, tutaj żyją starsze pokolenia naszych rodaków. Nie spada popularność Grzegorza Łaty, Władysława Żmudy, Jana Tomaszewskiego, Henryka Kasperczaka, z późniejszych kadr na mundialu Zbigniewa Bońka czy Włodzimierza Smolarka. Dziś możemy pomarzyć o takich sukcesach, ale trudno przeboleć fakt, że nie awansowaliśmy teraz do finałów - mówi Andrzej Masternak, od lat mieszkający w Toronto, z racji koligacji rodzinnych fan Pogoni Szczecin i Korony Kielce, a także ŁKS Łągow, który kiedyś robił furorę w 3. lidze.

Została dobra zabawa

Nasi rodacy z nutką zazdrości patrzyli na Chorwatów, którzy opanowali Toronto w przeddzień spotkania ich ekipy z Panamą. Tutejsza chorwacka społeczność przyjęła

wspaniale rodaków z różnych zakątków świata, dlatego komplet na „BMO Field” wybudowanym na finały mistrzostw świata U-20 w 2007 roku był pewny od wielu tygodni.

Mecz nr 200 w kadrze Vatreńskich rozegrał 40-Luka Modrić - jeden z kilku wiekowych artystów zegnających się z mundialami - po swym już 5. turnieju o mistrzostwo świata - na północnoamerykańskim turnieju.

A że i wynik był dla zespołu z Bałkanów korzystny - zabawa na trybunach była przednia. Widzowie nie przejmowali się w ogóle tym, że poziom był taki sobie, a gra Chorwatów daleka od polotu znanego z dwóch poprzednich edycji finałów mistrzostw świata...

NAJBLIŻSZE MECZE

Czwartek, 25 czerwca:

- godz. 22.00: Curaçao - Wybrzeże Kości Słoniowej (TVP Sport)

- godz. 22.00: Ekwador - Niemcy (TVP 1)

W nocy z czwartku na piątek:

- godz. 1.00: Japonia - Szwecja (TVP 1)

- godz. 1.00: Tunezja - Holandia (TVP Sport)

- godz. 4.00: Paragwaj - Australia (TVP Sport)

- godz. 4.00: Turcja - USA (TVP 1) ©

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie wkraczają w 3. rundę. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału, oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romero 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukic 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmic 90+3), **Kanada - Ka-**

tar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szwajcaria 0:1** (McGinn 28), **Szwajcaria - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3).

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szwajcaria	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Iranikunda 27, Matcalle 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyo-kers 59, Svanberg 84 - Reikik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0**, **Nowa Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82).

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. Nowa Zelandia	2	1	3-5

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61).

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Husseini 38 - Haaland 28, 42, Ostgard 75, Hussein

98 samobój), **Francja - Irak 3:0** (Mbappe 14, 54, Dembele 66), **Norwegia - Senegal 3:2** (Pedersen 43, Haaland 48, 58 - Sarr 53, 90+3).

1. Francja	2	6	6-1
2. Norwegia	2	6	7-3
3. Senegal	2	0	3-6
4. Irak	2	0	1-7

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al Arab 74 samobój, Armutović 100 z karnego, Olwan 49), **Argentyna - Austria 2:0** (Messi 38, 90+5), **Jordania - Algieria 1:2** (Al Rashdan 36 - Benbouali 69, Gouiri 82).

1. Argentyna	2	6	5-0
2. Austria	2	3	3-3
3. Algieria	2	3	2-4
4. Jordania	2	0	2-5

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaeov 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9), **Portugalia - Uzbekistan 5:0** (Ronaldo 6, 39, Mendes 17, Nematow 60 samobój, Leao 87), **Kolumbia - DR Konga 1:0** (Munoz 76).

1. Kolumbia	2	6	4-1
-------------	---	---	-----

2. Portugalia	2	4	6-1
3. DR Konga	2	1	1-2
4. Uzbekistan	2	0	1-8

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Buturina 36, Musa 45+5), **Anglia - Ghana 0:0**, **Panama - Chorwacja 0:1** (Budimir 54).

1. Anglia	2	4	4-2
2. Ghana	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	3	3-4
4. Panama	2	0	0-2

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

5 goli: Leo Messi (Argentyna)
4 gole: Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja)
3 gole: Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

BRAMKI SAMOBÓJCZE

Damian Bobadilla (Paragwaj), Cameron Burgess (Australia), Hany (Egipt), Hussein (Irak), Al-Arab (Jordania), Mohamed Man (Katar), Miro Muheim (Szwajcaria), Al Tambakti (Arabia Saudyjska), Abduwhid Nematow (Uzbekistan). ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Stal Rzeszów ma sponsora tytularnego. Już z nową nazwą pojedzie w derbach

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻU ŻEL METALKAS 2. EKSTRALIGA. Dakar Development Sp. z o.o. jest sponsorem tytularnym Stali Rzeszów. Od meczu z Wilkami występować będzie pod nazwą Dakar Development Stal Rzeszów.

Zapowiedziana i oczekiwana umowa sponsorska została podpisana w środę, 24 czerwca.

„W związku z nawiązaniem współpracy, począwszy od najbliższego meczu ligowego w Krośnie, nasz zespół będzie występował pod nazwą Dakar Development Stal Rzeszów. Dziękujemy za okazane zaufanie i wsparcie. Wierzmy, że współpraca z Dakar Development przyniesie wiele korzyści zarówno klubowi, jak i naszym Partnerom oraz Kibicom. Razem walczymy o kolejne sukcesy!” - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub w mediach społecznościowych.

Zawodnicy i kibice rzeszowskiej drużyny po tej informacji odetchnęli z głęboką ulgą, bo sytuacja i atmosfera wokół żużlowców Stali robiła się coraz to bardziej nerwowa. Pojawiały się spekulacje i pytania, czy stalowcy zdołają dojechać do końca obecnego sezonu? Dojadą! To już jest pewne, bo po uzyskaniu sponsora zagro-

żenie minęło. Zawodnicy otrzymają zaległe pieniądze. Jak wynika z nieoficjalnych jeszcze doniesień, ta współpraca ma pomyślnie rokować także na przyszłość. Prezes klubu Katarzyna Marszałek, która w Nowinach deklarowała, że nie dopuści, aby klub i drużyna były zagrożone, dotrzymała słowa.

Wtorek i środa to były dwa bardzo dobre dni dla żużla w Stali. We wtorek klub poinformował o współpracy z Tomaszem Przybylskim, który został sponsorem juniorów - Franciszka Majewskiego, Adriana Przybyły i Patryka Surowca, a ponadto będzie wspierał szkołę młodzieżową Stali, a szkolenie żużlowców kosztuje. Co szczególnie istotne, sponsoring obejmuje kompletne utrzymanie zawodnika.

Tymczasem z dnia na dzień rosną emocje związane z sobotnimi Derby Podkarpacia na torze w Krośnie. W sobotę o godzinie 19.30 Cellfast Wilki zmierzą się z Dakar Development Stalą Rzeszów w meczu 10. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi. Dla obu drużyn mecz ten ma nie tylko duże prestiżowe znaczenie. Jedna i druga mocno potrzebuje punktów. Do Krosna wybiera się duża grupa kibiców Stali. W awizowanym przez Rzeszowian składzie pod numerem 5 znajduje się Oskar Fajfer, ale nie ma pewności czy kapitan „Żurawi” pojedzie w tym ciekawym starciu. ©©



Umowę podpisali prezes H69 Speedway SA, Katarzyna Marszałek i Kamil Czarnik – Dakar Development Sp. z o.o.

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Nowy gracz Stali ma ponad 100 meczów w ekstraklasie

Nowym piłkarzem Stali Rzeszów został Marcin Listkowski (28 lat, 178 cm), środkowy pomocnik, który ma za sobą grę m.in. w Lecce, Brescii, Rakowie Częstochowa czy Pogoni Szczecin. Z klubem z Hetmańskiej 69 związał się dwuletnim kontraktem z opcją przedłużenia o rok. W Stali obserwowanych jest teraz trzech zawodników, wśród nich 19-letni Krystian Harciński, który ostani był w Stali Stalowa Wola.



FOT. STAL RZESZÓW

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA

Letniowski zostaje w Resovii

Kolejnym graczem, który przedłużył umowę z Resovią jest Jakub Letniowski. 25-letni pomocnik zagrał w 15 ligowych meczach resoviaków; zdobył jednego gola. Umowa jest podpisana do czerwca 27.

Piłkarki ręczne z Jarosławia znowu zgrają w SuperLidze

Tomasz Strzębala
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA. Szczypior-nistki JKS San Jarosław zajęły w minionym sezonie, drugie miejsce w I lidze, ale po wakacjach zaczną grę w Orlen Superlidze.

Władze ligi przyznały naszemu klubowi dzięk kartę.

Informacja, może być sporym zaskoczeniem, ale w kuluarach o tym mówiło się już od dawna. Klubowi działacze na czele z trener zespołu Valentiną Kozimur oraz szefem firmy Eurobud; która znowu ma sponsorować drużynę, rozmawiali na ten temat z burmistrzem Jarosławia Marcinem Nazarewiczem. - Odwiedził mnie także prezes Orlen Superligi Piłki Ręcznej z informacją, że będzie możliwość gry na najwyższym szczeblu naszego zespołu, a jednym z warunków było to czy miasto zdecyduje się pomóc w stworzeniu budżetu. Ja mówiłem, że zrobię wszystko, żeby nasze dziewczyny mogły znowu grać w najwyższej lidze, więc od razu powiedziałem tak - opowiada burmistrz Jarosławia.

Wiadomo było, że ze sporymi problemami organizacyjno finansowymi borykają się drużyny z Koszalina i Kalisza. Oba zespoły ostatecznie wycofują się z superligi. Tym samym otworzyła się szansa,



FOT. SUPERLIGA

Jarosławska drużyna po raz ostatni na najwyższym szczeblu ligowym w Polsce grała w sezonie 2023/2024. Potem przez słaby budżet zrezygnowała z gry w elicie

z której postanowił skorzystać JKS San Jarosław.

Miasto przekazało na sekcję piłki ręcznej 700 tys. zł. resztę mają dołożyć sponsorzy, przede wszystkim Eurobud. Budżet klubu musi opiewać na kwotę blisko 2 milionów. Wszystko wskazuje, na to, że drużynę w Orlen Superlidze prowadzić będzie Valentina Kozimur i to na jej głowie spoczywać będzie budowa składu. Biorąc pod uwagę fakt, że jarosławiarki w ostatnich dwóch

latach rywalizowały na trzecim stopniu ligowym, teraz potrzebują konkretnych zmian w kadrze.

Pierwszym wzmocnieniem JKS San Jarosław będzie obrotowa Kinga Stróżyk, która po kilku sezonach wraca do nadszańskiego miasta z Sośnicy Gliwice. Jarosławscy kibice szczypiorniaka liczyli po cichu, że klub wzmocni też Sylwia Matuszczyk, która nie tak dawno zmieniła stan cywilny i tym samym związała

się z miastem (wybrankę byłej reprezentantki Polski pochodzącej z Jarosławia, tutaj też odbywała się uroczystość weselna - przyp. red.), ale zawodniczka ma jeszcze ważny kontrakt z MKS-em Lublin. Bardzo prawdopodobne jest więc to, że w JKS San Jarosław zobaczymy kilka piłkarek z ekip, które się wycofały z Orlen Superligi, czyli z drużyn Piłki Ręcznej Koszalina i Tauron Ruch Szczypioro Kalisz. ©©

Piłkarze Stali Mielec trenują, kibice bojkują

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA. Piłkarze Stali Mielec rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027. Były to pierwsze zajęcia zespołu prowadzone przez nowego szkoleniowca Damiana Skibę.

Nowy trener biało-niebieskich nie ukrywa emocji związanych z objęciem stanowiska pierwszego szkoleniowca. Podczas swojej prezentacji podkreślał, że jest to dla niego ogromny za-

szczyt i jedno z najważniejszych wydarzeń w dotychczasowej karierze. - Wracam do klubu, którego barwy reprezentowałem jako zawodnik i trener przez blisko 25 lat - mówił Damian Skiba.

Na pierwszych zajęciach pojawiło się łącznie 27 zawodników, w tym pięciu piłkarzy testowanych. W kadrze trenera Damiana Skiby znaleźli się: Konrad Jałocha, Maciej Gostowski, Piotr Chrapusta, Piotr Wlazło, Israel Puerto, Hubert Matynia, Yegor Tsykalo, Michał Stala, Maciej Domański, Fryde-

ryk Gerbowski, Adrian Bukowski, Paweł Kruszelnicki, Bartosz Szeliga, Nikodem Szady, Kamil Odolak, Kacper Sadłocha, Daniel Lukić, Piotr Kowalik, Kacper Sommerfeld, Dawid Zięba, Jakub Małek oraz 5 zawodników testowanych.

Nowy sezon Stal Mielec rozpoczyna również w cieniu napiętej sytuacji na linii klub - kibice. W ostatnich dniach środowisko kibicowskie ogłosiło bojkot meczów domowych oraz rezygnację z prowadzenia dopingu na stadionie przy ul. Solińskiego. Protest skierowany jest

przeciwko obecnym władzom klubu i ma trwać do momentu spełnienia przedstawionych postulatów dotyczących zmian właścicielskich i organizacyjnych. Jednocześnie kibice podkreślili, że ich działania nie są wymierzone w drużynę ani nowy sztab szkoleniowy. Wręcz przeciwnie - zadeklarowali wsparcie dla trenera Damiana Skiby i zawodników podczas spotkań wyjazdowych, licząc, że zespół mimo trudnej atmosfery wokół klubu będzie walczył o jak najlepsze wyniki. ©©